Nr. 253 (z dod. por.). Dnia 13 września. Sobota. Dnia 1 (13) września 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie pierwsza nowenna ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 23 im b. m.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu siódmego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Panny Marji, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) ku uczczeniu pamiątki Podwyższenia św. Krzyża;

Opieki św. Józefa (panien wizytek) na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaledwie cesarz Wilhelm we środę wieczorem przybył do Kielu po wytężających całotygodniowych manewrach szlezwicko-holsztyńskich, a już nazajutrz, o godzinie 2-ej z południa, przybył wraz z cesarzową, księztwem Connaught i nieśmiertelnym Moltkem do Wrocławia. Zatrzymując się tylko pół godziny na dworcu berlińskim, przejechał niestrudzony monarcha Niemiec pędem pary wszerz całe Prusy. Do Wrocławia zaś przywiodły go manewra V-go i VI go korpusu, które rozpoczęły się wczoraj i potrwają do d. 20-go b. m. w okolicach Jaworza.

Tu także w d. 17-ym b. m. odbędzie się zjazd trzech monarchów, ścisłą przyjaźnią osobistą związanych, i ściśle poufny też charakter noszący: cesarza Wilhelma, cesarza Franciszka Józefa i króla Alberta saskiego. Cesarz austrjacki zamieszka w zamku Rohnstock, razem z cesarstwem niemieckiem, król Albert w zamku Börnchen. Hr. Kalnoky i kanclerz niemiecki, jen. Caprivi, zamieszkają w zamku hrabiny Schweinitzowej Hausdor w najbliższem sąsiedztwie Rohnstocku. Z powodu ściśle poufnego i ściśle politycznego charakteru tego zjazdu wszelkie ceremonje dworskie są *a priori* usunięte z programu.

Przed tygodniem sypały się jak z rogu Amaltei wiadomości o projektowanych spotkaniach orężnych bohatera dnia, pana Terail-Mermeixa. Obecnie nikt się już z nim bić nie chce. Zranienie Labruyére'a już po danem przez świadków haśle zaprzestania walki poczytano mu za czyn niehonorowy, a popełniony świadomie. Pp. Fouquier i Castelin odmówili przyjęcia pojedynku z tego powodu, Mermeix podsuwa im naturalnie tchórzostwo pisząc: „Ubolewam nad tymi ludźmi, którzy, dla ocalenia swej skóry, chowają się „poza kłamstwem pana Labruyère".

Organ republikański *Paris*, korzystając z mody panującej dzisiaj w Paryżu, zapowiada szereg nowych odkryć demaskujących świętoszkostwo tych wszystkich wrzekomych republikanów, którzy stanowili sztab główny Boulangera, którzy z nim wspólnie spiskowali na zgubę rzeczypospolitej, a teraz udają naiwnych i oszukanych. Zdaje się przeto, że serja pojedynków politycznych daleką jest od zamknięcia.

Ajencja północna zaskoczyła nas wczoraj wiadomością o wybuchu rewolucyjnym w kantonie tessyńskim w Szwajcarji. Kanton ten jest oddawna widownią cichych walk wewnętrznych pomiędzy liberalną mniejszością a katolicką większością mieszkańców. Naturalnie, że władze kantonalne spoczywały w rękach większości. Liberalni malkontenci kilkakrotnie już wysyłali do rady narodowej petycje o rewizję konstytucji kantonalnej w duchu „wyjarzmienia" ludności wolnomyślnej z pod przewagi duchowieństwa. W ostatnich czasach rozgoryczenie jej spotęgowała ucieczka kasjera głównej kasy kantonu po sprzeniewierzeniu miljona franków.

W każdym wszelako razie trudno było przypuścić, aby u suchych i trzeźwych szwajcarów zagotowała się krew do tego stopnia, iżby aż czerwone jej strugi wylać się miały na bruk ładnego, cichego miasteczka Bellinzony, po nad którego schludnemi domkami wznoszą się majestatycznie w górę trzy stare kastele.

Pomiędzy Hiszpanją i Anglją, czyli mówiąc ściślej—pomiędzy oficerami angielskimi i hiszpańskimi w Gibraltarze przyszło także do krwawego starcia. Jakkolwiek o zerwaniu stosunków dyplomatycznych skutkiem niedyskrecji, z jaką krewcy hiszpanie manewrowali sztyletem w pobliżu bioder i karków angielskich, zapewne mowy nie będzie, warto wszelako zwrócić uwagę na wypadek, jako nieodosobniony wcale symptom wzajemnej goryczy i zawiści. Hiszpanja prędzej czy później musi zażądać od anglików wydania Gibraltaru; jakkolwiek chodzi tu na pozór tylko o kawałek nagiej skały, ale na tej skale stoi groźna forteca i to w takim punkcie, który uniemożliwia okrętom przepłynięcie z oceanu Atlantyckiego na morze Śródziemne.

U progu „sezonu".

Wracamy my najpierwsi do miasta, my, jaskółki zimowego sezonu, kronikarze towarzyskiego życia, feljetoniści o lekkiem piórze...

Jak owe dojrzałe kasztany na wilgotny piasek alei Saskiego ogrodu, tak spadamy w budzący się z letniego uśpienia ruch miejski, przecieramy szkiełka binokli, rozglądamy się wokoło i—o brzasku chmurnego, dżdżystego wrześniowege dnia pojawiamy się na peronie dworca kolejowego, aby was powitać, o turystki, letniczki, kuracjuszki nasze najmilsze!

Z trzaskiem i hałasem otwierają się drzwiczki wagonowych przedziałów, setki nóżek migocą po stopniach, błyskają setki jaskrawych pledów, w które przezornie otuliłyście się, panie; piętrzą się przed wami, wkoło was, za wami pakunki, pakuneczki, pudełka, pudełeczka; tłum, gwar, nawoływania, wykrzykniki...

I przetarłszy oczęta, snem nagle przerwanym zamglone jeszcze, podałyście nam rączkę, pytając:

— Panie, a cóż tam u nas słychać w Warszawie?

A my, wdzięcznie i radośnie uśmiechnięci, odbierając wam z rąk tłomoczki podróżne, odpowiadamy mniej więcej w ten sens:

My właśnie, o panie, w syrenim dziś grodzie
Zerwane przynosim wam kwiaty!

I sypiem jak z rogu obfitości: astry ostatnich letnich ploteczek, skromne fijołki zwykłych wiadomostek, nieśmiertelniki o kanalizacji, pęk kosztownych storczyków o przebudowie teatru, herbaciane róże o owym prawdziwym chińczyku, co go *gratis* pokazują na Krakowskiem-Przedmieściu, smętne nenufary o ostatnich popisach wioślarskiego Towarzystwa, pomarańczowe kwiaty o projektowanych zaręczynach w *high life*'ie, kilka pięknych, nowych odmian azalij o wesołych „premjerach" w Małym teatrze, zakopańskich nieco szarotek, wiejskich nieco bławatków...

Co słychać w Warszawie? — O pani, ja też byłem Farysem! I ja też przez miesięcy parę byłem na przemiany turystą, letnikiem, kuracjuszem! I kiedym wrócił oto, zastałem tu mniej zmian, niż... w sercu kobiety po zabiciu motyla.

Nawet „Płoszowskiego" i „Anielkę" zastałem akurat w tej samej, co przed dwoma miesiącami fazie miłosnej tragedji, Płoszowskiego zawsze bez dogmatu i bez nadziei pozyskania jej serca, Anielkę zaś zawsze z dogmatyczną wiarą w konieczność jaknajdłuższego chadzania drogą cnoty i obowiązku.

Natomiast u stóp Gubałówki w Zakopanem, grając w winta z radcą sąsiadem moim warszawskim z pierwszego piętra kamienicy, w której stale mieszkam, z moim stałym lekarzem warszawskim i z redaktorem jednej z gazet warszawskich—miałem przez dwa tygodnie złudzenie, że się wciąż jeszcze pod werendą Lourse'a znajduję. W całym „góralskim" domku, w którym się ulokowałem, nie było ani jednej twarzy, którejbym setki razy nie oglądał w warszawskich teatrach, na warszawskich balach, w Saskim ogrodzie, na warszawskich ulicach; damy zajadały warszawskie cukierki, panowie czytali warszawskie *Kurjery*, w którąś zaś niedzielę urządzono na poczekaniu małą loteryjkę fantową na korzyść warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na którą specjalnie przybyło z Warszawy na rowerach od Bruna dwóch członków warszawskiego Towarzystwa cyklistów.

Tego było mi już zawiele i—pojechałem do Marjenbadu. W parę godzin po przyjeździe spotkałem się u fryzjera z dobrym moim warszawskim znajomym, który namówił mnie, aby pojechać z nim razem do Francensbadu dla odwiedzenia naszych wspólnych znajomych państwa X., co tylko tam z Warszawy przybyłych.

— Stęskniłeś się pan pewno—powiada—do wiadomości z Warszawy. No, to będziesz ich miał teraz kupę odrazu i to najświeższych!

Pojechaliśmy. Przyjęto nas z prawdziwą gościnnością i w formie delikatnej niespodzianki podano nam na obiad barszcz wyborny, zrazy z kaszą i jeszcze jakichś parę potraw, znanych mi doskonale w Warszawie z widzenia, ale których tam nigdy nie dotykam.

Za powrotem do Marjenbadu przyjaciel mój zwierzył się z zamiarem pogodzenia mię z jedną z najantypatyczniejszych dla mnie osobistości warszawskich, bawiącą właśnie tamże na kuracji.

— Nie odstąpię cię na krok—zagroził—nim się nie pogodzicie. Wygadacie się, no, a potem zgoda! co?

Nazajutrz już mnie nie było w Marjenbadzie. Nie zatrzymując się nigdzie, przybyłem do Ostendy mniej więcej tak coś o trzeciej po północy. Jadę do jednego hotelu—pełny po brzegi, jadę do drugiego—to samo, objechałem ich z pół tuzina—wszędzie ta sama odpowiedź: *Pas de chambre*! Nareszcie zły i zmęczony, zajechawszy przed „Lion d'or", postanowiłem nie ruszyć się z przed drzwi, dopóki mi gdzie bądź wyspać się nie dadzą.

Nacieram na starszego garsona—zaklina się, że ani kąta swobodnego niema. Pojawia się sam właściciel hotelu.

— Więc pan istotnie nie masz żadnego wolnego pokoju?

— Niestety! Ale jeżeli pan chce zamówić pokój dla siebie na przyszły sezon, radziłbym teraz to uczynić.

— Na rok przyszły?!

— Właśnie. O! to akurat pora; zimą może już być zapóźno.

— Widzę, to widzę! Ale tymczasem co mi pan dać możesz?

— Wszystkie schody zajęte; mogę panu służyć jednym rogiem bilardu.

— Wolałbym cały bilard.

— Resztę bilardu zajęły właśnie dwie rodziny angielskie.

— Masz pan może jakie krzesło?

— Mam... ostatnie. Uprzedzić jednak muszę, że ciąży na nim mały serwitut... wielmożnego pana budzonoby często...

— Idź pan do djabła! A bufet w restauracji?

Anglicy, czując potrzebę rozszerzenia swojego portu, posuwają ciehaczem co parę tygodni przenośne strażnice swoich szyldwachów ku strefie neutralnej, a pośrednio ku stałemu lądowi hiszpańskiemu. Z tego powodu przychodziło już nieraz do walki na pięści, być może, że wypadek ostatni zbliży postawienie kwestji Gibraltaru na porządku dziennym. Maurytański Gibraltar od wieku XIV należał do Hiszpanji, która zapomnieć o tem nie może dotąd, że w d. 4-ym sierpnia 1704 r. podczas wojny o sukcesję wydarli go jej anglicy. *Br. Z.*

Szkoła weterynaryjna.

(1840—1890.)

(Dokończenie.)

Od 1874-go r. aż do zgonu, nastąpionego w d. 9-ym stycznia r. b., dyrektorem szkoły weterynaryjnej był magister Bazyli Sieńcow, po nim zaś otrzymał nominację obecny dyrektor, magister Jerzy Czułowski.

Z pośród licznego grona profesorów, o niektórych wybitniejszych należy się kilka słów wspomnienia.

Ludwik Bogucki od 1866-go r. do 1889-go r. wykładał nauki przyrodzone i między innemi napisał: „Wartość pokarmowa paszy", „Rodzina roślin trawiastych", przetłumaczył „Naukę żywienia zwierząt" Settegasta i umieszczał popularne artykuły w czasopiśmie *Przyroda i przemysł.*

Znany profesor Szkoły Głównej, August Wrześniowski, przez kilka lat wykładał uczniom weterynarji zoologję i anatomję porównawczą; wyliczanie kilkudziesięciu prac naukowych znakomitego zoologa zabrałoby nam zbyt wiele miejsca.

Marjan Żurawski, dotychczasowy docent instytutu, napisał 20 dzieł, z których najważniejsze: „Fizjologja zwierząt", „Mechanizm zjawisk nerwowych" i „O kuciu koni".

Nauczycielami języka niemieckiego byli: Jan Aspis, Jan Kitzman, Gotlieb Weidel i Marek Samenhof.

Z trzech asystentów klinicznych zasługuje na wyróżnienie p. Waldemar Tomaszewski, który jednocześnie wykładał teorję kucia koni i anatomję patologiczną.

Uczonymi kowalami w ciągu 50-lecia szkoły byli: Wilhelm Ketter i Aleksy Glaus.

Obecny skład nauczycieli i docentów instytutu weterynaryjnego jest następujący: dyrektor magister r. st. Jerzy Czułowski; pomocnik dyrektora magister Aleksander Izmaiłow; docent magister Franciszek Koziorowski wykłada: chirurgję terapeutyczną, hygienę i prowadzi klinikę chorób zewnętrznych; docent magister Marjan Żurawski wykłada: fizjologję, farmakologję, patologję, hodowlę inwentarza, anatomję patologiczną i jest bibljotekarzem; docent magister Ignacy Gajewski wykłada: terapję, prowadzi klinikę terapeutyczną i jest sekretarzem rady pedagogicznej; docent magister Ludwik Cichocki wykłada: chemję organiczną i nieorganiczną, farmację i farmakognozję; wykładającym fizykę jest profesor uniwersytetu magister Borys Stankiewicz; nauczycielem zoologji i anatomji porównawczej Seweryn Narkiewicz; nauczycielem botaniki i mineralogji Aleksy Siemionow; uczonym kowalem lekarz weterynarji Mikołaj Bogojawleński; nauczycielem języka niemieckiego Feliks Ziemiański; laborantem farmacji i czasowym prosektorem Bazyli Bayer, asystentem klinicznym Bazyli Uspieński.

Przeniesienie szkoły.

Uczelnia weterynaryjna nigdy nie miała i dotąd nie ma własnego gmachu, pozostając zawsze na komornem.

W 1840-ym r. szkoła otwartą była w oficynie domu pod nrem 73-im przy ulicy Jezuickiej, gdzie się mieści obecnie szkoła realna. Kliniki w szczupłym lokalu nie można było urządzić i uczniowie dla prac klinicznych musieli odbywać spacer aż do Marymontu, odległego o pięć wiorst.

We wrześniu 1841-go r. przeniesiono szkołę do również szczupłego lokalu, a mianowicie do części koszar sierakowskich, przy ulicy Konwiktorskiej, gdzie pozostawała do 1846-go r.

We wspomnionym roku weterynarze przenieśli się na drugi koniec miasta, a mianowicie nad samą Wisłę do koszar kirasjerskich przy ulicy Czerniakowskiej.

To była najgorsza lokalność szkoły z wielu względów; dość powiedzieć, iż sekcje musiały się odbywać na dworze bez względu na stan powietrza, a na urządzenie kuźni brakowało miejsca.

Dopiero w 1854-ym r. przerobiono lokal w odpowiedniejszy sposób, a podczas restauracji koszar szkoła mieściła się w domu prywatnym pod nrem 2999 przy ulicy Czerniakowskiej.

W 1861-ym r. władze wojskowe zażądały oddania koszar i szkoła znalała się bez pomieszczenia. Proponowano wówczas rozmaite lokale, a między innemi był projekt zbudowania gmachu na terytorjum folwarku t. zw. Świętokrzyzkiego, gdzie obecnie ma być przeniesiony szpital Dzieciątka Jezus.

Nareszcie po długich poszukiwaniach wynajęto prywatny lokal pod nrem 12-ym na rogu Solca i Alei Jerozolimskiej, gdzie szkołę umieszczono na dwóch piętrach, w 13-tu izdebkach, a stajnia mogła pomieścić zaledwie cztery konie.

Na prosektorjum znów miejsca nie było, więc urządzono teatr anatomiczny w koszarach Czartoryskich, a kuźnię w odległym punkcie pod nrem 2916 przy ulicy Ludnej.

Z oddaniem szkoły w końcu 1865-go r. pod zawiadywanie komisji oświecenia, uznano wielką niedogodność w takiem rozdzieleniu szkoły i w następnym już roku 1866 ym wynajętą została prywatna posesja pod nrem 1286-ym przy ulicy Smolnej-Dolnej za 3,000 rs. rocznie, gdzie obecny instytut dotąd sil znajduje.

Dom ten, z trzech stron otoczony ogrodami, okazał się najodpowiedniejszą siedzibą dla szkoły, zwłaszcza, iż dzięki swej obszerności mógł pomieścić prosektorjum, klinikę, wreszcie kuźnię.

Stan obecny.

W dwudziestoczteroletnim okresie gmach szkoły, a obecnie instytutu, ciągle był ulepszany i ostatecznie w 1886 ym r. odpowiednio do potrzeb nauki został przerobiony.

W pawilonie frontowym, oprócz mieszkania dyrektora, mieści się: kancelarja, gabinety: fizjologiczno-histologiczny, farmakognostyczny, laboratorjum chemiczne, anatomiczno-patologiczny, terapeutyczny, stacja doświadczalna i w sześciu salach muzeum.

W bocznym pawilonie znajduje się kuźnia i klinika chorób zaraźliwych.

W oficynie poprzecznej, na parterze, jest: prosektorjum z przynależytościami, pokój dla studentów dężurujących, maneż oraz klinika dla koni; na pierwszem piętrze: obszerna aula nr. 1-szy, gabinet fizyczny, apteka, bibljoteka, sala ambulatoryjna i kliniki pomniejszych zwierząt; na drugiem piętrze: mieszkania asystenta kliniki, oraz służby instytutowej.

Wszędzie zaprowadzony jest gaz, wodociągi i zlewy.

W pomoce naukowe Instytut jest dość zasobny, na co składało się 50 lat szkoły weterynaryjnej. Bibljoteka, zostająca pod nadzorem docenta Żurawskiego, liczy 6,193 tomów wartości rs. 8,448; tu znajduje się także czytelnia studencka, złożona z 299-iu tomów.

Muzeum składa się z rozmaitych preparatów: woskowych, gipsowych, z *papier-maché*, szkieletów zwierząt, potworów zwierzęcych, wypchanych ptaków, kolekcyj zasuszonych lub w spirytusie mięczaków i t. p., ogółem do tysiąca okazów.

W gabinecie fizjologicznym znajduje się 453 przedmiotów, oszacowanych na rs. 3,025, w patologicznym 428 na rs. 2,572, terapeutycznym 238 na rs. 1,361, w farmakognostycznem i chemicznem laboratorjum około 1,000 okazów, minerałów jest 1,180, a gabinet fizyczny przedstawia wartość rs. 1,751.

W półwiekowym okresie istnienia uczelni leczono 38,941 sztuk zwierząt.

Dzisiejszy więc instytut, dzięki zasobom szkoły, gromadzonym przez lat 50, posiada odpowiedni lokal i pomoce naukowe, pozwalające odbywać prawidłowe studja, o jakich dawniejsi studenci marzyć

— Odstąpiliśmy go przed chwilą jakiemuś młodemu małżeństwu. Ale... zaczekaj pan... zdaje mi się, że da się wszystko urządzić... W pokoiku na trzeciem piętrze mieszka jakiś pan, co ma u siebie sofę. To jedyny u nas, który nie ma jeszcze sublokatora. Rzecz z góry wymówiona, nie żenuj się pan!

Wdrapuję się na trzecie piętro; garson otwiera drzwi, zapala świecę, wchodzę. Jegomość, śpiący na łóżku, budzi się... rzucamy się w objęcia!

Przez dwa dni byłem mimowolnym sublokatorem — kogo? nie powiem, dość że jednej z najpopularniejszych znakomitości naszych.

Na trzeci dzień, musiałem być na wielkim obiedzie, który „mistrzowi" wyprawili bawiący w Ostendzie znajomi. Powiedziałem mówkę.

Wróciliśmy z uczty razem do hotelu prawie już o świcie. Tegoż dnia o południu wyjechałem z Ostendy z zapasem łaskawie mi użyczonych „na drogę" kilku ostatnich numerów *Gazety warszawskiej* i dwiema paczkami papierosów warszawskich Polakiewicza.

Wróciwszy do Warszawy, poszedłem prosto na— operetkę francuzką.

Andriolli, wybierający się konno w nadniemeńskie okolice, namawiał mię, abym mu towarzyszył.

— Nie uwierzysz pan—powiadał—co to za rozkosz jechać sobie truchcikiem od dworu do dworu, od gaju do gaju, od rzeczki do rzeczki, to o wschodzie, to o zachodzie słońca! Raz wraz zmienia się przed oczyma krajobraz, witają cię znajomi popasasz, *à la belle étoile,* gdzieś na leśnej polance... Hej, niema to jak tygodni parę spędzić na kulbace *antiquo modo*!

Wytłumaczyłem mu, iż inklinacji nie mam żadnej do tak fatygującego sportu. Najsympatyczniejszy z ilustratorów pokiwał litośnie głową nademną, na klacz swoją „nadzwyczajną" skoczył i— pojechał. Za nim pognał na lichszym, lecz równie wytrzymałym rumaku chłopak do posługi. Wesoło pod końskiemi kopytami zadudnił most na Wiśle;— tuman kurzu, wirujący na Zjeździe, skrył śmiałego jeźdźca przed memi oczyma... *A rivederci, caro amico*!

„Do djabła! — pisał Fałat z głębi nieświezkich lasów—obiecałeś mię pan odwiedzić w mojej puszczy; poleszucy moi cały miód już zabrali leśny, niedźwiedzie na zimowe już ciągną leże, łosie wszystkie spłoszone w okolicy, a pana niema i niema!"— „Kochany panie Juljanie, — odpisałem mu odwrotną pocztą — nie mogę złożyć panu wizyty w poleskiej puszczy, albowiem na mojej opiece zostawiła tu pani Zofja, najpiękniejsza z pięknych, wyjeżdżając do Francensbadu, trzynaście doniczek kwiatowych w pustem mieszkaniu. Co rano podlewam je starannie, a co wieczór dymem tytuniowym okurzam, aby meszka nie zakradła się do świeżych pędów. Pomyśl pan tylko, coby się stało z pięcioma fikusami, dwoma heljotropami, kaktusem, pelargonją, dwoma okazami fiołków alpejskich i anemiczną latanją, gdybym ja teraz z panem czyhał w miesięczną noc na łosie, przemykające się z puszczy do puszczy, lub przy ogniu leśnych obozowisk studjował rozmaitość poleskich typów!... Polecając kochanego pana pamięci ogród nasz zoologiczny, pozostaję i t. d."

Ale gdy panna Julja, wracająca z ciotką i kuzynką z zagranicy przez Warszawę, zaproponowała mi wycieczkę do nich na wieś— nie wytrzymałem i... pojechaliśmy.

Znasz li ów cień,
Lipowej cień altany?
Hamak ów znasz,
Łagodnie rozbujany?
Szum cichy wierzb,
Co w nurtach rzeki mokną?
Skoszonych traw
Płynącą woń w twe okno?

Znasz li ów czar
W miłosnej, srogiej męce?
Prière d'une Vierge
Na cztery graną ręce?
Spacery te
O zmierzchu w las nad rzeką?
Słowiczy śpiew
I chłodne, kwaśne mleko?

Gdy ranny brzask
W okienko twe uderzy,
Ja rzucam w nie
Pęk polnych kwiatów świeży,
Ty w kwiaty te
Przystrajasz się w południe...
Ach, powiedz mi,
Nie byłoż to przecudnie!

A jednak oto, patrz pani, porzuciłem ten sielski Eden, tkliwe rozmowy z panną Julją sam na sam w ganku, owiniętym szczelnie winogradem, spacery i „majówki", *dolce far niente* w lipowej altanie i wyprawy na raki, wspólne czytanie w skwarne poobiedzie ostatniej powieści Maupassant'a i samotne dumania rankami u okna, wychodzącego na sady... Porzuciłem to wszystko, aby znalazł się ktoś przecie w mieście kompetentny dla podziwiania twej najświeższej sukni, przywiezionej z Trouville lub Ischlu, dla powiedzenia ci, pani, że świetnie po kuracji wyglądasz, dla towarzyszenia ci do pełnych jesiennej melancholji Łazienek, dla uprzyjemnienia ci chwilą rozmowy co sobotniej wlokących się jeszcze ociężale nieco pierwszych dni sezonu.

Przyjdą potem rauty adwentowe i będziemy wspólnie lustrowali tualety dam i manewra flirtujących panów, będziemy słuchali piosenek Tostiego lub Delitza, będziemy narzekać na „wint" nieznośny i wzdychali do powrotu wersalskiej galanterji, będziemy dzielili się wrażeniami ostatniej chwili: pani wygodnie w miękki fotel zasunięta, ja tuż przy niej na nieznośnie niewygodnym taborecie, z klakiem w jednej ręce, a filiżanką herbaty w drugiej... Na koncercie też się spotkamy, w sali redutowej lub ratuszu; nie opuścimy ani jednej premjery (pani za każdym razem pozwoli mi złożyć jej w loży antraktową wizytę?); na *five o'clock thee* przegryzać będziemy *petit-four'y* i popijać czekoladę, nie zapominając nigdy o przygryzieniu delikatnem naszych wspólnych znajomych; chodzić będziemy przykładnie na odczyty osad rolnych; na „wencie" lub „bazarze" dobroczynnym pani mię we „własnym sklepie" częstować będzie cukierkami; na balach, podczas gdy wir walca unosić panią będzie po sali lub flirt kadrylowy

nie mogli, wykształcili się przecież na uzdolnionych specjalistów, a warszawska uczelnia weterynaryjna w ciągu pół wieku położyła dla kraju w kierunku postępu hodowli inwentarza i ukrócenia epizootji rzetelne zasługi.

*

Obchód jubileuszowy.

Dziś w południe, w głównem audytorjum instytutu weterynaryjnego odbyła się uroczystość jubileuszowa, a zarazem akt otwarcia nowego roku szkolnego.

W obecności całego personelu nauczycielskiego i kilkudziesięciu studentów, dyrektor r. st. Jerzy Czułowski wypowiedział mowę inauguracyjną, w której zaznaczył doniosłe cele nauki weterynaryjnej.

Pomocnik dyrektora, p. Izmaiłow, zabierając z kolei głos, przedstawił pożyteczną działalność szkoły warszawskiej.

Opracowana przez docenta magistra Koziorowskiego historja 50 lecia uczelni była rozdawaną uczniom oraz b. wychowańcom szkoły, na obchód przybyłym.

Następnie odczytane zostały telegramy, z różnych miejscowości nadeszłe, a wyrażające życzenia pomyślnego rozwoju instytutu z powodu obchodu jubileuszu.

Na uroczystości był obecny p. Aleksiejew, redaktor czasopisma *Weteryn. dieło.*

Później zwiedzono gmachy instytutalne we wszystkich szczegółach, a głównie kliniki zwierząt.

Dostęp dla publiczności wszędzie był otwarty.

Według listy zapisów, instytut liczy obecnie stu studentów, a mianowicie: na pierwszym kursie 38, na drugim 23, trzecim 19, czwartym 20.

Falb i wylewy.

Znany przyrodnik, profesor Rudolf Falb z Berlina, którego prognostyki meteorologiczne jeszcze przed paru laty z taką opozycją spotykały się wszędzie, podczas gdy dzisiaj u oponentów nawet zyskały uznanie, postanowił od czasu do czasu ogłaszać biuletyny, dotyczące bieżących dni „krytycznych".

Jak wiadomo, teorja Falba oparta jest na obliczeniach astronomicznych.

Objaśnia on, że jak działanie księżyca i słońca przyczyną jest podnoszenia się i opadania morza, tak wpływ dwóch tych ciał niebieskich w ten sam sposób objawia się w atmosferze, wprowadzając w ruch warstwy powietrza, otaczające ziemię.

Odpowiednio do położenia, zajmowanego przez ziemię w danej chwili w stosunku do słońca lub księżyca, podnoszenie się i opadanie atmosfery z różną występuje siłą.

Dni, w których siła przyciągania księżyca i słońca najwyraźniej występuje, Falb „dniami krytycznemi" nazywa, w czasie tym bowiem z zasady zmian w stanie pogody spodziewać się należy.

Teorja Falba obejmuje nadto przypuszczenie, że także gazy i płyny, we wnętrzu ziemi zawarte, tym samym wpływom, co atmosfera i wody mórz, podlegają i że dlatego najczęściej w „dniach krytycznych" wydarzają się trzęsienia ziemi lub wybuchy gazów w kopalniach.

W tych dniach zapowiedziane przez Falba biuletyny bieżące po raz pierwszy pojawiły się w pismach niemieckich.

Na wstępie podaje autor krótki, ściśle naukowy wykład teorji swojej, która od dwóch lat, t. j. od czasu ogłoszenia „Kalendarza krytycznych dni", na rok naprzód dnie te zapowiadającego, między publicznością licznych zyskała zwolenników; przekonano się bowiem, że prognostyki Falba sprawdzały się zawsze.

Biuletyn ogłoszony przypomina następnie, iż na r. b. w liczbie „dni krytycznych" pierwszego rzędu postawiono na czele: *28-my września* i *30-ty sierpnia.*

D. 30-ty sierpnia, wedle obliczeń, ogłoszonych jeszcze w październiku r. z., podanym został przez Falba, jako drugi ze względu na niebezpieczeństwo z dni krytycznych całego r. b.

Olbrzymie zalewy, które w d. 28-ym sierpnia wystąpiły w Petersburgu, począwszy zaś od d. 30-go objęły Szwajcarję, Bawarję, Czechy, Saksonję, Szlązk i t. d., w połączeniu z niezwykłem podniesieniem się wód Nilu i powodziami we francuzkim Sudanie (Senegal), Środkowym Bengalu i Północnym Beharze, nowym są dowodem potężniejszego, niż się przeciwnikom Falba wydaje, wpływu księżyca na zmiany pogody.

Ogłaszanie biuletynów szczegółowych ma między innemi na celu obalenie zarzutu, stawianego teorji Falba, jakoby opierające się na niej prognostyki ogólnej były tylko natury, t. j. iż zdolne są tylko do oznaczenia w przybliżeniu czasu krytycznego, nigdy zaś do ścisłego określenia miejscowości, mającej uledz katastrofie. Biuletyny zatem na dzień naprzód lokalne stawiać będą prognostyki, wymieniając miejscowości, ulewami i powodziami zagrożone.

Oprócz d. 30-go sierpnia, teorja Falba zapowiedziała nam dnie krytyczne trzeciego rzędu na 14-go i 23-go b. m.; pierwszego zaś rzędu na 28-go września, w którym to czasie w okolicach górskich spaść mają śniegi.

Powtarzające się te śnieżyce w górach zapowiadają zwyczajnie przerwę w opadach atmosferycznych na wielkie przestrzenie, tak, iż około d. 2-go października wkroczymy zapewne w perjod stałej pogody.

W najbliższych wszakże miesiącach spodziewać się należy w czasie dni krytycznych w okolicach, wolnych dotąd od zalewu, znacznego podniesienia się wód.

O podniesieniu się tem i o możliwych około d. 28-go b. m. wybuchach gazów i trzęsieniach ziemi objaśni nas dokładniej następny biuletyn Falba. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż nowa ustawa aptekarska, która zacznie obowiązywać w r. 1891-ym, wprowadza, zamiast dotychczasowych wag aptekarskich, dziesiętne, a nadto usuwa od zarządu aptekami szpitalnemi felczerów. Stosownie do nowej ustawy, zarządzać aptekami w ogóle mogą tylko specjalnie wykwalifikowani farmaceuci.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza szczegółową instrukcję o ustawianiu, utrzymywaniu i rewidowaniu kotłów parowych w fabrykach i zakładach przemysłowych. Instrukcja ma na celu zapobieganie wypadkom nieszczęśliwym.

= Ponieważ niektóre apteki, zwłaszcza w mniejszych miastach prowincjonalnych, wydają środki lekarskie, wzbronione w handlu, za receptami osób, nie posiadających prawa praktyki lekarskiej, np. studentów, felczerów, akuszerek i t. p., przeto, jak donosi *Graždanin*, z inicjatywy departamentu lekarskiego mają być organizowane miesięczne rewizje aptek dla sprawdzenia, czy w danym wypadku nie istnieją podobne nadużycia.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główne towarzystwo kolei zamierza utworzyć na wszystkich swych linjach stacje próbne, na których odbywać się będą próby materjałów, przeznaczonych do eksploatacji kolei.

= Od lat kilku, gdy w Cesarstwie została zastosowaną nowa ustawa o organizacji policji miejskiej, już dwukrotnie poruszano sprawę w ministerjum spraw wewnętrznych zastosowania jej także w miastach Królestwa Polskiego. W tym celu wypracowany został projekt, aby w miastach gubernjalnych, powiatowych, niepowiatowych (t. zw. „nadetatowych") i osadach, mieszczących zarządy powiatowe, jako to: Iłży, Janowie podlaskim, utworzyć oddzielne organa policji wykonawczej, niezależnie od straży ziemskiej i poddać je bezpośredniemu zarządowi w miastach „nadetatowych", osadach mieszczących zarządy powiatowe i powiatowych naczelnikom powiatów, lub, stosownie do wielkości miasta, ich pomocnikom, w miastach zaś gubernjalnych i kilku większych, jako to: Łodzi, Częstochowie, Tomaszowie rawskim i Włocławku gubernatorom. Władzę nad sprawami lokalnemi projekt zaleca powierzyć w miastach gubernjalnych i kilku większych policmajstrom, posiadającym atrybucję władzy zwierzchności powiatowej, w mniejszych zaś miastach i wsiach t. zw. „kwartalnym", czyli starszym rewirowym, w stopniu urzędników klasowych. Liczebność kontyngensów policyjnych miejskich będzie zależną od ilości ludności, a według nowej ustawy, jeden policjant przypadać powinien na 500 mieszkańców, na czterech zaś policjantów 1 starszy policjant. Obecnie, z wyjątkiem Warszawy, w miastach Królestwa Polskiego obowiązki policyjne spełnia straż ziemska.

= Niektóre z banków handlowych prywatnych istniejących w Petersburgu, zebrały, jak donoszą dzienniki tamtejsze, dla uczczenia pamięci zmarłego

---

całą jej uwagę zaprzątnie, ja na karnecie ze słoniowej kości (imieninowy tkliwy upominek pani) lekko rylcem kronikarza wszystko to sobie zaznaczę, o czem będziemy nazajutrz z panią rozmawiali; potem przyjdą wyścigi, podczas których ujrzysz mię pani u drzwiczek swego „landau", w waterproofie, z lornetką przewieszoną przez ramię, zakładającego się z tobą na zabój, rzucającego ostatnie okruchy iluzyj na wspaniały grzbiet „Rob Roy'a" lub „Pentezilei"; a potem—potem nastąpią *fêtes champêtres à Jabłonna*, pikniki za miastem, wycieczki i—i znowu nowy martwy sezon, nowa paromiesięczna rozłąka...

A tymczasem, gdy już dziś spóźniona pora na dłuższą pogawędkę, opowiem pani tylko najświeższy rys charakterystyczny obyczajów... angielskich dla otuchy matek panien na wydaniu, i ojców, czuwających nad losem swych córek. U źródła czerpię tę wiadomość, powołując się na kompetencję tygodnika *Pearson's Weekly*.

Otóż tedy, lat parę temu, pewien zamożny obywatel londyński radzi się przyjaciela swego w kwestji nader delikatnej. Ma on córkę, piękną, wykształconą, dobrą, jak anioł, która postanowiła, wbrew woli całej rodziny, wyjść za mąż za pewnego pana, utracjusza, nic dobrego, pędziwiatra, polującego niemal jawnie na pokaźny jej posag. Przyjaciel, wysłuchawszy słusznych lamentacyj stroskanego ojca, i pomyślawszy dobrą chwilę, rzecze mu:

— Mam, czego ci potrzeba! Córka twoja zbawiona. Jutro przyprowadzam do was mego dobrego znajomego pana X., to bardzo ładny chłopiec, z najlepszego świata, silnie podrujnowany majątkowo, prawie bez środków do życia. On się będzie do córki twej zalecał.

Stroskany ojciec omal nie spadł z krzesła z oburzenia i podziwu.

— Będzie się on zalecał do twej córki — ciągnął dalej spokojnie przyjaciel—i doprowadzi do tego, że ona go pokocha. Wtedy córkę swoją wywieziesz gdziebądź na ląd stały, do Szwajcarji, do Nizzy... Gdy wróci z podróży, nie będzie już pamiętała ani o pierwszym, ani o drugim aspirancie, ale pokocha trzeciego, który zostanie jej mężem. Naturalnie waszą jest rzeczą postarać się, aby ów trzeci zjawił się w porę.

— Bardzo pięknie—rzecze ojciec, silnie zaniepokojony—ale któż mi zaręczy, że ów przyjaciel twój nie zechce pracować dla... własnego interesu?

— Ja ci zaręczam. Znam go; to chłopak bardzo trzeźwy, chłodny i silnie interesowany. Hojnym tylko trzeba być dla niego.

Ojciec pomyślał chwilę.

— Zgoda — rzecze. — Przyprowadź go jutro i powiedz mu, że w dniu, kiedy córka moja siądzie na statek odpływający do Calais, dostanie 100 funtów sterlingów.

Piękna miss z początku chłodno bardzo przyjmowała zabiegi nowego konkurenta, ale był to młodzieniec bez zarzutu, przystojny, zręczny, tkliwy... słowem, rychło, czas w jego towarzystwie zaczął jej niezmiernie szybko upływać. Rzecz prosta, dom cały i rodzina sekundowały panu X. tak zapobiegliwie, jak przeszkadzały dotąd usilnie jego poprzednikowi. Słowem, w miesiąc potem, panna w towarzystwie ojca odpływała z Dowru po najczulszej scenie ze swym ukochanym, obiecując mu pisać co wtorek i co piątek.

Ale w podróży niezawsze listy piszą się regularnie... potem wcale się nie piszą...

Po powrocie do Anglji, w rok potem, piękna mis poznała trzeciego młodzieńca i przekonała się, że jakby stworzony właśnie na jej męża. Ze ślubem nie zwlekano. Wszyscy byli zadowoleni, a najbardziej zadowolonym był ów „podstawiony" aspirant, delektujący się sumiennie zarobionemi stu funtami.

Widząc, iż niezły to interes, owo zwracanie panien z błędnej drogi, jął raz jeszcze próbować szczęścia w tymże zawodzie i — wybawił od fatalnego mezaljansu bogatą dziedziczkę. Zachęciło go to jeszcze bardziej do dalszych prób. Powoli doszedł do poważnej fortuny, zawsze w psychologicznym momencie usuwając się na stronę dyskretnie i zostawiając swobodne miejsce „rzeczywistemu" pretendentowi. Obecnie właśnie pracuje nad odsadzeniem od znanej w stolicy miljonerki jej... własnego ogrodnika, w którym ta płocha panna upodobała sobie. Zadanie niezmiernie ciężkie, to też pan X. obliczając ściśle, ma już nadzieję po tym ostatnim trjumfie odpocząć na laurach i żyć już tylko z poważnej renty, którą mu ostatnia kampanja należycie zaokrągli.

Ale jest-że gdziebądź zakątek świata bez walki o byt? Jest-że gdziebądź zawód — bez konkurencji?

Przykład pana X. zelektryzował wielu posiadających odpowiednie kwalifikacje młodzieńców. Dziś takich „konkurentów z zawodu" istnieje już w Anglji setka, może dwie — a każdy z nich ma zajęcia wyżej głowy.

Tacy nawet panowie mają już specjalną nazwę. Taki konkurent, czyli też kochanek zawodowy zwie się po angielsku — *professional lower*, a że cytuję ten techniczny wyraz w oryginale, dowód to jeszcze jeden, żem tej historji sam nie wymyślił, jeno świętą opowiadam prawdę...

A teraz, pani, skończmy na dziś pogawędkę i — zapalmy ogień na kominku, bo deszcz pryska już w okna z pochmurnego nieba i wiatr chłodny przez szpary do pokoju się wślizga.

Tak, tak — siedzieć już teraz będziemy w domu i aż do przyszłej wiosny nie ruszymy się już nigdzie z Warszawy, ani nad włoskie jeziora, ani w szwajcarskie góry, ani nad francuzki Atlantyk, ani w sielskie nadwiślańskie ustronia.

Nous n'irons plus aux bois,
Les lauriers sont coupés...

jak powiada staroświecka, melancholiczna piosenka francuzka, która mi zawsze staje w pamięci, ilekroć spojrzę na więdniejące astry na grzędach i zamierającą w sercach miłość.

Stenio.

w r. z. dyrektora petersburskiego banku międzynarodowego, Władysława Laskiego w drodze dobrowolnych ofiar kapitał 43,000 rs. od którego procenty przeznaczone zostały na zasiłek w kosztach wychowania sierot po urzędnikach rzeczonych banków.

= Wskutek zmiany pierwotnego rozkładu biegu pociągów na kolei nadwiślańskiej od Warszawy do Kowla, kursujące obecnie pociągi osobowo-towarowe między Warszawą i Kowlem przestaną kursować z dniem jutrzejszym i pociąg nr. 4-ty, wychodzący z Warszawy do Kowla o godzinie 9-ej min. 5 wieczorem, dojdzie dziś tylko do Lublina. Pociągi zaś pasażerskie nr. 5-ty i 6 ty, kursujące pomiędzy Warszawą a Iwangrodem, będą wysyłane do d. 16-go b. m. włącznie tylko z powozami III-ej klasy. Od d. 17-go b. m. ruch powyższych pociągów będzie wstrzymany do d. 21-go b. m. włącznie, a od d. 22-go będzie przywrócony rozkład jazdy z d. 18-go maja r. b.

= Za opieszałość w dopełnianiu aktów urodzeń dzieci 73-ch izraelitów skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne po 3 rs. 75 kop. każdego, z przeznaczeniem osiągniętego z grzywien funduszu na rzecz gminy starozakonnych.

= Następujący stali mieszkańcy Warszawy wzywani są przez oberpolicmajstra do powrotu z zagranicy, a to pod skutkami prawa wynikającego z § 326 kod. karn.: Bolesław Handelsman 23 lat, Jan Nowicki 24, Józef Jan Jasiński 24, Władysław Kośmiński 26, Stanisław Morawski 26, Jan Szczepan Dąbrowski 23, Stanisław Piotr Bieliński 24, Zygmunt Stefan Dobrowolski 24, Piotr Drobniewski 23, Jan Bielicki 26, Aleksander Jaworski 24, Ludwik Wiśniewski 23, Jan Marcin Leszczyński 24, Antoni Bojarski 24, Jan Piotr Brochocki 24, Tomasz Zalewski 43, Włodzimierz Pinowski 24, Edmund Świerciński 24, Jakób Wendel 24, Bazyli Iwanow 24, Juljusz Brachvogel 25, Ludwik Marcinkowski 26, Kazimierz Aleksander Górecki, 24 i Edward Meizner 24 lat.

= Z powodu zbliżającego się poboru do wojska i formowania list popisowych, p. o. oberpolicmajstra przypomina, iż według Najwyżej zatwierdzonej w r. b. uchwały rady państwa postanowiono „uczniom szkół przemysłowych, do kategorji których wchodzą średnie szkoły techniczne, jak również i uczniom tych ostatnich, którzy wylosowali do wojska, na razie wyjawionego żądania, dozwolić korzystać do 24 lat wieku ze zwłoki w celu ukończenia nauk w powyżej wzmiankowanych szkołach".

= Z dniem dzisiejszym dozwolone jest polowanie na samice łosi, jeleni i sarn. Polowanie trwa tylko dwa miesiące, tj. do d. 12-go listopada.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła zapis ś. p. Józefy Wilhelminy Hoffmanowej w sumie rs. 500 na rzecz urządzenia w zabudowaniach gminy ewangelicko-augsburskiej przytułku dla biednych, nie mogących pracować na swoje utrzymanie.

= Bawi w naszem mieście główny dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń życiowych „New-York", p. Meller.

= Otrzymujemy wiadomość, iż przed niedawnym czasem odbyły się w mieście naszem zaręczyny hrabianki Anny Zamoyskiej, córki ś. p. Augusta i ś. p. Elfrydy z hr. Tyzenhauzów, hr. Zamoyskich, z hr. Janem Florjanem Zamoyskim, synem ś. p. Stanisława i ś. p. Róży z hr. Potockich hr. Zamoyskich, właściciel dóbr Podzamcze i Maciejowice w gubernji lubelskiej. Jednocześnie odbyły się zaręczyny panny Aleksandry Lasockiej, córki p. Natalji z książąt Woronieckich i p. J. Lasockiego, zamieszkałych w dobrach Kiernozia w gub. warszawskiej, z hr. Marjanem Starzeńskim, synem ś. p. Wiktora hr. Starzeńskiego i G. z Valesich.

= Z teatru i muzyki.

* „Sprawa Clémenceau" ukaże się jutro po raz ósmy na deskach teatru Letniego; „Symplicjusz" grany będzie jutro po raz 25 ty w teatrze Nowym.

* Repertuar liryczny przyszłego tygodnia tak się przedstawia: we wtorek „Moc przeznaczenia" (ostatni nareszcie występ p. Miglioriego), we czwartek „Łucja z Lammermooru" (pierwszy występ panny Szlezygierówny i p. Myszugi po powrocie z urlopu) i w sobotę „Violeta" (drugi występ p. Bernarda).

* Artyści opery przystąpią wkrótce do prób z „Białej damy" Boïeldieuego.

Wystawienie tej pięknej i popularnej niegdyś opery nastąpić ma w połowie przyszłego miesiąca.

= Z teatrzyków.

Przypominamy, iż ostatnie dwa przedstawienia w Belle-vue cele dobroczynne mają na widoku.

Tak dziś, jak i jutro daną w teatrzyku tym będzie farsa p. t. „20,000 nagrody", krakowiak z „Hanusi" Sewera i mazur z „Szewca arystokraty"; dziś na dochód Towarzystwa ratowania tonących, jutro zaś na „garnuszek".

= Związek kolejowy.

Zarząd kolei moskiewsko-brzeskiej rozesłał już zarządom zainteresowanych kolei opracowany, za zgodą departamentu kolejowego, projekt nowej umowy o bezpośredniej komunikacji towarowej w związku warszawsko-orłowsko-carycyńskim.

Do związku tego należeć będą koleje: wiedeńska z odnogą aleksandrowską, terespolska, griazie-carycyńska, dąbrowska, kozłowo-woroneżsko-rostowska, moskiewsko-brzeska, orłowska, witebska, orłowsko-grjażska, poleskie, nadwiślańska i łódzka.

Według tego projektu, taryfy na przewóz towarów w granicach związku będą ustanawiane po wzajemnem porozumieniu się między odnośnemi kolejami i przy utrzymaniu jednakowych stawek taryfowych w obu kierunkach.

Do kierowania sprawami związku wybraną zostanie jedna z wyszczególnionych wyżej kolei na ogólnym zjeździe przedstawicieli przez balotowanie.

Na utrzymanie odnośnego personelu biurowego koleje, należące do związku, ponosić będą wydatek w ogólnej sumie rs. 4,000 rocznie, proporcjonalnie do długości linji głównej.

= Świętowanie fotografów.

Właściciel zakładu fotograficznego, p. F., zawiadomił nas, iż nie myśli się uchylać od narad w przedmiocie oznaczenia wypoczynku w niedziele i święta dla pracowników fotograficznych.

Uznając ważność kwestji, zawiadomił p. Jana Mieczkowskiego, iż na poniedziałkową konferencję przybędzie.

= „Samson."

Mechanik tutejszy, p. Bronisław Kosiński, wynalazł aparat, który może zastąpić kotły parowe.

Zastosowanie tego aparatu, jaki wynalazca nazwał „Samsonem", czyni zbytecznem budowanie kotłowni, olbrzymich kominów, a przytem nie wymaga żadnych podmurowań i można go z łatwością przenosić.

Jakkolwiek maszynka ta w porównaniu z kotłami jest bardzo małą, wytwarza jednak niepraktykowaną siłę ciśnienia i zabezpiecza od wypadków eksplozji, jakie przy użyciu kotłów są na porządku dziennym.

„Samson" przy swoich warunkach podobno daje możność łatwego zużytkowania jego siły nietylko w największych zakładach przemysłowych, lecz również w drobnym przemyśle, a nawet może być użyty do statków parowych, pociągów kolejowych, tramwajów, ekwipaży i wozów ciężarowych.

Przy tem wszystkiem aparat ów ma być wielce ekonomiczny, zużytkowuje bowiem zaledwie $^1/_{10}$ część materjałów palnych w stosunku do kotłów parowych, a wydaje te same rezultaty siły bez względu na jakość materjału palnego.

Dodać należy, iż do ogrzewania aparatu mogą być użyte: węgiel, drzewo, koks, słoma, nafta i t. d.

Aparat wspomniany zbudowano pod kierunkiem wynalazcy w fabryce pp. Rehfelda i Dubeltowicza.

Próby, dokonane kilkakrotnie wobec specjalistów, wydały podobno dobre rezultaty.

W tych dniach odbędzie się publiczna próba wynalazku.

Wynalazca patent już uzyskał.

= Koniec sezonu.

Sezon kąpielowy w Ciechocinku kończy się z d. 20-ym b. m.

Bilety spacerowe do Ciechocinka, sprzedawane przez kolej wiedeńską po zniżonej cenie w soboty i wigilje świąt, wydawane będą jeszcze do d. 27-go b. m.

= Samobójstwo.

Dziś nad ranem w górnym parku łazienkowskim za pomarańczarnią, służba miejscowa znalazła trupy dwóch młodych ludzi.

Jeden z nich leżał na ziemi z raną w skroni, a drugi, oparty o towarzysza, w postawie siedzącej, miał ranę w lewym boku, dochodzącą do serca.

Przy zwłokach znajdowała się kałuża krwi.

Obaj samobójcy byli ubrani dostatnio, co świadczyło, iż należą do sfer zamożniejszych.

Dobrowolna śmierć nastąpiła z broni palnej, prawdopodobnie z rewolweru, którego jednak przy zwłokach nie znaleziono.

Ta okoliczność pozwala przypuszczać, iż ktoś uprzedził służbę parkową i może rewolwer zabrał.

W parę godzin później nazwiska obu samobójców zostały stwierdzone.

Są to K. B. i J. S., synowie tutejszych obywateli, liczący po 20 lat wieku.

Młodzieńcy, pracując w zawodzie handlowym jako praktykanci, oddawna już wiedli wesoły żywot.

Pomimo szczupłych środków, wszędzie ich było pełno.

Lekkomyślni chłopcy, nie oglądając się na jutro, na wszystkie strony robili długi.

Kiedy przeciągnięta struna pękła, nie przyszło im na myśl zmienić dotychczasowego trybu życia, lecz postanowili się go pozbyć, jako niepotrzebnego ciężaru.

Młodzieńcy zostawiają rodziców, których ten cios pogrąża w strasznej rozpaczy.

Nad wyraz smutne...

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Piwnej pod nr. 17-ym Jakóbowi Guźniczakowi skradziono garderobę wartości 133 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Jana Borowieckiego przy ul. Konwiktorskiej pod nr. 9-ym skradziono różną garderobę wartości 150 rs. — Mieszkance gm. Brudno, Józefie Kowalskiej, w przejściu przez ul. Targową wyciągnięto portmonetkę, w której znajdowało się 130 rs. i kilka kwitów na sumę 200 rs. — Z mieszkania Józefy Nizińskiej przy ul. Krochmalnej pod nr. 48-ym skradziono 100 rs. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Ksawery Polender, skradłszy jednemu z pasażerów walizę z rzeczami, zbiegł. — Z mieszkania Lewka Fibicha na Lesznie pod nr. 69-ym skradziono 125 rs. — Z mieszkania Teofila Ogorzelskiego na Lesznie pod nr. 80-ym skradziono garderobę damską wartości 116 rs. — Tobjaszowi Sztejnsznajdrowi skradziono marki zagraniczne, biżuterję i 80 rs.; poszkodowany oblicza stratę na 170 rs.

= Systematyczna kradzież.

W domu pod nr. 29-ym przy ul. Franciszkańskiej mieści się skład skór Arona Steckiego, łączący się ze stajnią Jarbluma.

Od pewnego czasu Stecki zauważył, iż z magazynu giną mu skóry i przekonał się, iż kradzież popełnianą jest przez ścianę, w której deski obluzowano zupełnie.

Według obliczenia samego poszkodowanego, strata mogła wynosić do 1,000 rs.

Podejrzenie padło na woźniców: Jarbluma, oraz Stanisława i Aleksandra braci Selerskich.

W podejrzeniu tem Stecki się upewnił, gdy sprawdzono, iż bracia S. skradzione skóry sprzedawali na ul. Wołowej.

Zatrzymani S. objaśnili, iż skóry sprzedawali Glancrokowi, Farbiarzowi, Bańskiemu, Grancowi i Strosowskiemu.

Wszyscy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Wierzbowej i Niecałej, z powodu raptownego otworzenia się drzwiczek, wypadła z karety 4-letnia dziewczynka.

Dziecko, oprócz przestrachu i bolesnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznało.

Na ul. Marszałkowskiej Teodor Lachman, 14-letni chłopiec, wysiadając z dorożki upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Hersz Gneder, usiłując wskoczyć do wagonu tramwajowego na ul. Królewskiej, upadł i oprócz zwichnięcia lewej ręki w ramieniu, uległ dotkliwemu zranieniu głowy.

= Nieostrożna jazda.

Powożący wozem roboczym nr. 361 w przejeździe przez ul. Mirowską wpadł na przechodzącą Fajgę Hertzberg, 11-letnią dziewczynkę.

Najechana, dostawszy się pod koła, uległa ciężkiemu obrażeniu obu nóg.

Poszwankowaną, po udzieleniu pomocy, odwieziono do rodziców przy ul. Wolskiej pod nr. 3-im.

Na ul. Okopowej Feliks Siedlecki, kolonista z Burakowa, został najechany z obu stron przez wozy robocze.

Siedlecki upadł i zwichnął nogę, a nadto, od uderzenia kopytem końskiem, otrzymał bolesną ranę w głowę.

= Przy pracy.

W domu pod nr. 6-ym przy ul. Nowosenatorskiej, pracownik handlu Langnera, Ignacy Łęgiszewski, chcąc przytrzymać spadającą z wózka beczkę, uległ dotkliwemu obrażeniu prawej ręki.

Po udzieleniu pomocy, L. odprowadzono do mieszkania pod nr. 1-ym przy ul. Niecałej.

W fabryce wyrobów metalowych pod nr. 10-ym przy ul. Srebrnej maszynista, Antoni Miłosz, przy oczyszczaniu motoru będącego w ruchu, został skaleczony w prawą rękę.

= Z zakażenia krwi.

W tych dniach zmarł w naszem mieście pan S., człowiek w sile wieku.

Zmarły przed trzema tygodniami skaleczył się w palec o haczyk do wieszania papierów.

Nie mając na razie świeżej wody, wymoczył i wymył skaleczony palec w wodzie mętnej, w następstwie czego cała ręka puchnąć zaczęła.

Przyzwany po pewnym przeciągu czasu lekarz zalecił środki zaradcze, a gdy te nie pomogły, amputację.

Środek ten ostateczny był już spóźniony, gdyż S., pomimo utraty ręki, wkrótce w cierpieniach życie zakończył.

= Pierwsze zaczadzenie.

Do zimy jeszcze daleko, a już się zdarzył wypadek zaczadzenia.

W mieszkaniu Anny Dolińskiej przy ul. Szerokiej służąca napaliła onegdaj wieczorem w piecu bez hermetycznego urządzenia węglem kamiennym i blachę wcześniej zasunęła.

Nazajutrz znaleziono Dolińską bez zmysłów.

Jakkolwiek zdołano ją uratować, życiu D., mocno chorej, grozi niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go b. m., w urzędzie gminnym w osadzie Olita, gubernji suwalskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa od rs. 5,920.

— D. 18-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę dla więzienia lubelskiego w ciągu r. 1891-go drzewa opałowego; wadjum 169 rs.

— D. 18-go b. m., w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa pajęcznowskiego, w gubernji piotrkowskiej, ocenionego na rs. 14,909.

— D. 18-go b. m., w urzędzie gminnym Piaseczno, powiatu warszawskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa nowohuckiego, w gubernji warszawskiej, ocenionego na rs. 4,948.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donosi nam korespondent: Poseł nasz, p. Władysław Różycki z Wlewska, kupił majątek Bratyan w powiecie lubawskim, w Prusach Zachodnich, za bardzo przystępną cenę.—Bawi w mieście naszem p. Wilhelm Bogusławski, autor uwieńczonego na konkursie poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk dzieła p. t. „Dzieje słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII-go wieku". — Wobec skreślenia przez cesarza listy kandydatów arcybiskupstwa, zestawionej przez kapituły, czego przyczyną jest Gossler, występują nietylko nasze gazety (prócz jednej), ale i katolickie gazety niemieckie i to z tem większą stanowczością żądając dymisji Gosslera.— W Opolu wyszedł już okazowy numer *Gazety opolskiej*. Jest to już czwarte pismo polityczne na Górnym Szlązku, wychodzące dwa razy tygodniowo. Nadto istnieje ilustracja ludowa p. t. *Światło*, wychodząca raz na miesiąc w drukarni *Katolika*.

× **Przyczyną gorset.** W czasie pewnej ceremonji ślubnej, jaka się w zeszłą środę w miasteczku pruskiem Rosslau odbyła, jedna z druchen padła w kościele bez życia prawie. Wezwany natychmiast lekarz długi czas zemdlonej nie mógł się docucić. Przyczyną wypadku był—zbytecznie dociśnięty gorset.

× **Ostrzeżenie.** W miasteczku, położonem nad jednem z niemieckich jezior, następujące na brzegu pomieszczono ogłoszenie: „Ratując kobiety z wody, ciągnąć je należy za ubranie, a nie za włosy, sprawdzono bowiem, iż w większości wypadków te ostatnie zostają się w rękach."

× **Wycieczka teatru.** Po raz pierwszy zawitać ma do Paryża towarzystwo teatralne angielskie. Na czele towarzystwa stoi jedna z wybitnych artystek londyńskich, pani Langtry. Repertuar wędrownej trupy, która zamierza po opuszczeniu Paryża odbyć wycieczkę po całej Europie, zajmuje przeważnie Szekspir.

× **Jest ich 7,356.** Wedle podań *Figara*, przebywa obecnie w Paryżu 7,356 osób obojga płci, oddających się teatrowi, czy to jako aktorzy, czy to jako śpiewacy. Z liczby tej 906 osób należy do obcych narodowości.

× **Królowa bardem.** Donoszą z Londynu, iż na uroczystościach poetyckich w Bangor w północnej Walji wystąpiła osobiście królowa rumuńska, Carmen Sylva, i odczytała pieśń na cześć walijskich turniejów. Wśród ogólnego zapału przyznano jej tytuł „barda" i srebrną narodową odznakę.

× **W r. 2072-im.** Geograficzna sekcja brytyjskiego Towarzystwa popierania nauk, podczas odbywającego się obecnie kongresu w Leeds, odbyła w tych dniach ogólne posiedzenie, w celu wyjaśnienia pytania, jakie jeszcze okolice świata stoją otworem kolonizacji europejskiej. Ravenstein, którego wykład w sprawie tej otworzył dyskusję, stwierdził, że jeżeli ludzkość w dalszym ciągu zgodnie z dzisiejszym stanem rzeczy rozmnażać się będzie, to już w r. 2072-im, a więc po 182-ch latach, zabraknie wolnych dla człowieka miejsc na ziemi.

× **Powodzie w Chinach.** Lato bieżące i w Chinach, o czem kilkakrotnie wspominaliśmy, odznaczyło się straszliwemi zalewami. Oto, co podaje w tej materji wychodzący w Pekinie dziennik angielski *Times chiński*: „Przez cały czerwiec i pierwszą połowę lipca w środkowych i północno-wschodnich prowincjach państwa panowała nieustanna susza. Po całym kraju odbywane procesje dla odwrócenia klęski deszczu jak nie sprowadzały, tak nie sprowadzały. Wreszcie w d. 17-ym lipca w okolicach wyższego Hoango spadła ulewa tak obfita i długotrwała, że w ciągu paru dni rzeka wystąpiła z brzegów i już w d. 21 i 22-im cały czworobok, środkowym jej biegiem objęty, równający się $^{2}/_{3}$ obszaru Prus, stał pod wodą. Spustoszenia, jakie rzeka poczyniła, przerastają niemal szkody, wywołane pamiętnym z r. 1887-go wylewem. Ofiary w ludziach na przeszło 10,000 osób obliczają. Deszcz trwał jednak nieustannie aż do ostatnich dni lipca i poziom rzeki podnosił się ustawicznie; wreszcie wody przelały się do kanału, łączącego północne kolano Hoanga z Pekinem, co spowodowało zalew prowincji stołecznej. W Pekinie dowiedziano się o katastrofie wtedy dopiero, kiedy woda objęła już o sześć mil tylko odległe miasto Tung-szo. Zamożniejsi tylko mieszkańcy z życiem i mieniem ujść zdołali, uboższa ludność, zamieszkująca drewnianemi chatami zabudowane przedmieścia, uległa klęsce. Zalew, dostawszy się na przedmieścia te, zniósł je niemal całkowicie. Podczas pierwszego, szalonego naporu wody minister Li-Hung-Szang, otoczony 50-iu najwybitniejszemi osobami, sześć godzin z rzędu klęczał w świątyni Ta-Ma-Miao, błagając posąg bożka o odwrócenie klęski." W d. 2-im sierpnia, a jest to data ostatniego numeru pisma, z którego ustęp przytaczamy, główne niebezpieczeństwo, zdaje się, minęło.

≅ W dniu 6-ym września r. b., w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, pobłogosławiony został przez ks. kanonika Stanisława Dąbrowskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Wincentym **Słowackim**, artystą baletu teatrów warszawskich, a panną Marją **Frejschmidt**.

Szczęść Boże młodej parze. 1171r

— Na nędzę wyjątkową: bezimiennie rs 1.

— Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci: p. Antoni Sygietyński kop. 55.

— Dla biednych uczniów: 2 szynele, 2 mundurki i 3 czapki nadesłano bezimiennie.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój dusz ś. p.

Marcelego Sąchockiego,

radcy stanu, emeryta, b. naczelnika wydziału wojskowego m. m. Warszawy, oraz

ś. p. Natalji z Borkowskich

Sąchockiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim w poniedziałek, dnia 15-go września r. b., o godzinie **10-ej** zrana, poczem nastąpi poświęcenie pomnika postawionego na ich grobie.

Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza familję, przyjaciół, kolegów i znajomych. —1168

W Białymstoku, w gubernji kijowskiej, dnia 30 sierpnia zakończyła swój żywot pełen zawsze oddania dla drugich

Leokadja Formińska. 3171

Zmarła skończywszy przyrodę w Genewie, studjowała z zapałem medycynę, której ukończyć śmierć już jej nie dozwoliła.

Z Petersburga.

Nonw. wr. w artykule wstępnym pisze o ostatnich wyborach w Sofji:

„W całej Europie nie znajdzie się oczywiście ani jeden uczciwy człowiek, któryby w tym ukartowanym trjumfie Stambułowa chciał widzieć najmniejszy choćby ślad tego, że Bułgarja rzeczywiście „pogodziła się" ze stanem rzeczy, narzuconym jej przez samozwańców sofijskich. Bardzo być jednak może, iż spełnią się przepowiednie *Tempsa* co do stanowiska, jakie zajmą wobec tych wyborów bułgarskich rządy: austrjacki i angielski. W kołach politycznych Wiednia i Londynu, zajętych nieustannie wynalezieniem środków, któreby zmusiły Rosję do porzucenia jej polityki w Bułgarji od czasu zrzeczenia się tronu ks. Aleksandra Battenberga, pochwycą zapewne z radością tę „porażkę", jaką niby to ponieśli przeciwnicy rządów Stambułowa. Zaczną się tedy powoływać na „wolę narodu" i na konieczność uznania księcia Ferdynanda Koburskiego za legalnego rządcę Bułgarji. Wszystko to z góry przewiduje rząd russki, lecz na położenie Bułgarji żadne tego rodzaju westchnienia hypokrytów wpłynąć dodatnio nie mogą. Decyzja Rosji, aby nie uznawać obecnych rządów samozwańczych w Bułgarji, jest niezachwiana. Prawo do takiej uporczywej odmowy nadaje Rosji ten sam traktat międzynarodowy, na mocy którego istnieje sama Bułgarja, jako wielkość polityczna. Uznać ks. Ferdynanda za legalnego księcia bułgarskiego nie może ani jedno wielkie mocarstwo, podpisane na traktacie berlińskim. Każdy krok tego rodzaju byłby jawnem zerwaniem tej umowy, przywracającem Rosji swobodę działania względem Turcji i zmuszającem Austrję do wycofania się z Bośnji i Hercegowiny. To najzupełniej wystarcza, aby dać dużo do myślenia gabinetom europejskim, mającym skrytą może chęć ulegalizowania dzisiejszego stanu rzeczy w Bułgarji.

„Nikt oczywiście nie zaprzeczy, iż położenie to przedstawia poważne niedogodności polityczne, a nawet może do pewnego stopnia zagrażać pokojowi Europy, lecz nie jest to winą Rosji. Wskazała ona już oddawna łatwy i prosty środek uniknięcia wszelkich niedogodności i niebezpieczeństw. Dość jest usunąć dzisiejszych rządców i przywrócić narodowi bułgarskiemu istotną swobodę wybrania księcia, zgodnie z traktatem berlińskim, określającym ściśle sposób takiego wyboru. O Ferdynandzie Koburskim nie może tutaj być mowy. Jest on stanowczo wykreślony z listy kandydatów do korony książęcej Bułgarji z powodu kategorycznego niezgodzenia się Rosji na jego kandydaturę. Odpowiedzialność za wszystkie skutki obecnego stanu rzeczy w Bułgarji spada całkowicie na mocarstwa, pragnące skrycie utrzymać ten stan i uzyskać dlań zgodę ze strony uczestników traktatu. Celu swego mocarstwa te nie osiągną, a tymczasem niedogodności sytuacji dają im się więcej we znaki niż Rosji, one też głównie winny się starać, aby raz wreszcie nastąpił koniec w tym względzie."

Ta sama gazeta zamieszcza następujące *entrefilet*:

„W berlińskich kołach finansowych krążą uporczywe pogłoski, że niebawem cesarski bank niemiecki zacznie znów przyjmować na zastaw papiery procentowe russkie. Jak wiadomo, przerwa w przyjmowaniu nastąpiła podczas wojny finansowej, jaką Niemcy prowadziły z Rosją, łudząc się, że zdołają zabić finanse russkie.

„Jak wszystkie inne z tej epoki, tak i ten krok koniec końców okazał się błędnym, a przedewszystkiem szkodliwym dla kieszeni niemców, posiadaczy russkich papierów procentowych, którzy skutkiem zakazu wydawania pożyczek na walory russkie z banku państwa zmuszeni byli sprzedawać te papiery i ponosić poważne — choć patrjotyczne — straty.

„Jak się należało spodziewać, przytoczona wiadomość wywołała oburzenie w prasie węgierskiej. Powątpiewa ona o jej prawdziwości; jeżeli jednak wiadomość okaże się prawdziwą, to według *Pester Lloyda*, nie należy w niej upatrywać rezultatu zjazdu peterhofskiego lub utrwalenia przyjaznych stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami... Strasznie się boją tych stosunków przyjaznych w Austrji!"

Russk. wied. przytaczają ciekawe szczegóły o spustoszeniach, jakie sprawiają pożary w różnych miejscowościach państwa:

„Na zasadzie urzędowych danych, wyjętych ze sprawozdań gubernatorów, ogólna liczba pożarów za czas od r. 1860—1887-go tylko w 49 gubernjach Rosji europejskiej wynosi 782,000 z górą, przyczem spłonęło 2,819,000 budynków, straty zaś ludności wynoszą rs. 1,348,000,000. Znaczenie tych cyfr stanie się jeszcze bardziej plastycznem, jeżeli je zestawimy z innemi datami statystycznemi. Wypada np., że każdy punkt zamieszkały w powiecie w ciągu wzmiankowanych lat 28 palił się przeciętnie 1—2 razy, z setki zaś budynków wiejskich przynajmniej 25 uległo zniszczeniu."

Dziennik zwraca też uwagę na konieczność zorganizowania najrozleglejszej pomocy lokalnej na wypadek pożaru i rozpowszechniania zasady ubezpieczania się w ten lub inny sposób. *Russk. wied.* zwracają przytem uwagę, że gromadzone obecnie w ministerjum spraw wewnętrznych wiadomości o pożarach za lata ostatnie posłużyć winny jako jeszcze jeden motyw, przemawiający za spiesznością zastosowania środków zaradczych, któreby choć w części ochroniły ludność od corocznych niemal spustoszeń żywiołowych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

NOMINACJA MARSZAŁKA.

Lwów 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Książę Eustachy Sanguszko został mianowany marszałkiem Galicji. Sejm zwołany na d. 14-ty października.

KOMISJA TEATRALNA.

Lwów 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dotychczasowi członkowie komisji: członek wydziału krajowego, p. Hoszard, posłowie do rady państwa pp. Dawid Abrahamowicz i Zygmunt Sawczyński złożyli swe mandaty. W ich miejsce zamianował wydział krajowy członkami komisji: pp. Tadeusza Romanowicza, członka wydziału krajowego, Adama Krechowieckiego, redaktora *Gazety lwowskiej*, i Stanisława Niewiadomskiego, znanego muzyka. Oprócz tego zasiadają w komisji dawni członkowie: pp. Roman Pilat, prof. uniwersytetu, i Wiesiołowski, obywatel ziemski.

KLĘSKA CUKROWA.

Praga czeska 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Skutkiem powodzi miljony centnarów buraków w Czechach przepadły. Cukrownie tutejsze są w rozpaczy.

REWOLUCJA W SZWAJCARJI.

Bern 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Ustanowiony z ramienia rady związkowej komisarz nadzwyczajny kantonu tessyńskiego ma ogłosić, że prawo kantonu do żądania rewizji konstytucji nie ulegnie naruszeniu. (*Aj. póln.*)

ZAMACH NA BISKUPA.

Konstantynopol 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Biskup armeński, Oskanian, został napadnięty przez młodego armeńczyka i nożem w ramię raniony. Sprawca zamachu uciekł. Przyczyną napadu były zeznania biskupa, skutkiem których władze tureckie skazały kilku armeńczyków na kary z powodu zaburzenia, wywołanego w kościele armeńskim w Kum Kapu.

BANKIET FLORENCKI.

Rzym 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Bankiet we Florencji na cześć Crispiego odbędzie się w d. 28-ym b. m.

Rzym 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gabinet ulegnie zmianie. Minister finansów ustąpi. Crispi ma znaczną część swojej mowy florenckiej poświęcić rozbiorowi położenia finansowego Włoch.

SERBJA I AUSTRJA.

Belgrad 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z ogłoszonego wykazu statystycznego pokazuje się, że w r. 1889 przywóz do Serbji wynosił 34,000,000 dynarów, z czego przypada na przywóz z Austrji 65%; wywóz zaś z Serbji oblicza się w tymże czasie na 39,000,000 dynarów, z których wypada na Austrję 34,000,000, czyli 88%. Cyfry te wskazują, do jakiego stopnia utrata rynku austrjackiego byłaby dla Serbji zabójczą.

ZWYŻKA CEN ZBOŻA.

Nowy Jork 13-go września. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Z powodu urzędowego sprawozdania waszyngtońskiego ministerjum rolnictwa o zbiorach pszenicy, owsa, jęczmienia i kukurydzy w Stanach Zjednoczonych, ceny zboża uległy znacznej zwyżce, bo dosięgającej 5%.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Wiener Ztng.* ogłasza dzisiaj nominację prof. Michała Bobrzyńskiego na wiceprezesa krajowej rady szkolnej w Galicji.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Hr. Kalnoky wyjechał do dóbr swoich na Morawach, zkąd zapewne bezpośrednio już wyjedzie na zjazd monarchów w Rohnstock.

Budapeszt 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Stan Dunaju 580 powyżej zera. Czterdzieści pomp parowych ratuje domy.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Oldenburger Zeitung* donosi: Szesnastu rezerwistów odmówiło posłuszeństwa, nie stając do apelu, za co skazano ich na kilkoletnie więzienie w twierdzy.

Paryż 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zgromadzenie wyborcze, złożone z bulanżystów, zażądało od Mermeixa złożenia mandatu poselskiego.

Rzym 13-go września. (*Tel. p. K. W.*) — Wobec blizkiego rozwiązania parlamentu i wyborów na listopad projektowanych, utworzył się tutaj centralny komitet wyborczy stronnictwa radykalnego.

Londyn 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Korespondent *Daily News* z Armenji donosi, że rodzina Mussy beja plądruje i morduje w okolicach Bitlisu i Muszu. Gubernator Reuf basza widział się zmuszonym do złożenia urzędu. Władze tureckie tracą wszelką powagę w Armenji i stają się narzędziem w rękach zbójeckich kurdów i fanatycznych turków.

Belgrad 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Odpowiedź rządu serbskiego na warunki, pod któremi Austrja gotową byłaby zezwolić na przywóz nierogacizny serbskiej, odeszła do Wiednia.

Belgrad 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Autor broszury „Grabarze Serbji", Waza Pelagicz, zbiegł z Belgradu. Sąd ściga go.

Tanger 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Otwarto tutaj ruletę. W dochodach uczestniczy sułtan Marokku.

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce (wczoraj 260.75)
Ruble na dostawę (wczoraj 261.25)

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z r. 1866-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. **200,000** serja 7,141 nr. 11,
„ **75,000** „ 905 nr. 15.
„ **40,000** „ 10,952 nr. 12.
„ **25,000** „ 18,517 nr. 3.

Po rs. **10,000**: serja 19,283 nr. 50, ser. 4002 nr. 11, ser. 3633 nr. 8.

Po rs. **8,000**: serja 9712 nr. 12, ser. 15,675 nr. 39, ser. 2977 nr. 49, ser. 1616 nr. 2, ser. 8009 nr. 39.

Po rs. **5,000**: serja 16,583 nr. 10, ser. 16,961 nr. 42, ser. 1261 nr. 17, ser. 17,438 nr. 50, ser. 1653 nr. 10, ser. 15,697 nr. 2, ser. 5974 nr. 1, ser. 13,674 nr. 7.

Po rs. **1,000**: serja 14,224 nr. 15, ser. 17,686 nr. 28, ser. 5152 nr. 16, ser. 1046 nr. 11, ser. 2942 nr. 4, ser. 2942 nr. 41, ser. 6784 nr. 11, ser. 8681 nr. 20, ser. 15,842 nr. 3, ser. 11,355 nr. 27, ser. 19,099 nr. 50, ser. 18,186 nr. 35, ser. 19,785 nr. 9, ser. 6028 nr. 31, ser. 11,811 nr. 5, ser. 1793 nr. 40, ser. 4617 nr. 13, ser. 13,890 nr. 11, serja 5754 nr. 28, serja 16,233 nr. 17, ser. 19,282 nr. 9.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go września.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze brzmiały nader różnorodnie, obiecywały bowiem 261.25, 261 i 260.75, co odpowiada kursom $38.27\frac{1}{2}$, $38.32\frac{1}{2}$ i 38.35 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 7.76 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.75 na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas pokup waluty był dziś dość znaczny, co przypisać należy obawie zniżki kursu rubli na skutek realizacyj w Berlinie i potrzebie pokrycia zobowiązań przed świętami u izraelitów, które rozpoczynają się w poniedziałek. Te powody były przyczyną dążności zwyżkowej, która się wyraziła w podniesieniu początkowego kursu Berlina wpłatowego 38.35 (równia 260.75 m. bez kosztów) do 38.45 (t. j. 260.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina i 20 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach, które były bardzo tanie, robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b., do d. 15-go listopada r. b. i do końca października r. b. po 38.50, a do końca b. m. po 38.40 i 38.45 i z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca listopada r. b. po 38.30 i do końca października r. b. po 38.25.

Waluty obce w dość żywym, lecz średnim ruchu. **Berlin** długi oddawano po 38.40, $38.42\frac{1}{2}$ i 38.45. Krótkim **Berlinem** obracano po 38.35, $38.37\frac{1}{2}$, 38.40, $38.42\frac{1}{2}$ i 38.45, przeważnie jednak po kursach 38.40 i $38.42\frac{1}{2}$, żądając 38.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 38.25 i 38.30. **Londyn** krótki kupowano po $7.77\frac{1}{2}$, przy chęci osiągnięcia po 7.79. **Paryż** krótki brano po 31, przy zaofiarowaniu po 31.15. **Wiedeń** krótki po 69.85 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano dziś nominalnie za **listy likwidacyjne** 90 i 89.35, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za parę tysięcy rubli w sztukach drobnych po 89.10. Wschodniej pożyczki III em. kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 102.25, przy zaofiarowaniu nominalnem po 102.50, bez względu na emisję. Nową **pożyczkę 4%** chciano po 88, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.— I ser. i po 93.40 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 93, 93.10 i 93.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej, 96.75 II-ej, 95.75 III-ej, 94 IV-ej i 93.75 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 95.50 i 95.40. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych m. Łodzi III serji po 90.75. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 90.15.

W żądaniu akcje kolei bydgoskiej po 87, bez względu na wielkość odcinków, 138 za terespolskie, 324 banku handlowego w Warszawie, po 298 warszawsk. banku dyskontowego, poszukiwano akcyj banku handl. w Łodzi po 400, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 227, warsz. Tow. fabryki cukru po 850, przy żądaniu po 900, za Dobrzelin po 1175. Żądano za Hermanów i Łyszkowice po 215, za Konstancję po 600, w poszukiwaniu Starachowice po 61, w zaofiarowaniu hutnicze po 350, Zawiercie po 275.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44^9 do 8.46^5, garniec od 2.75 do $2.75\frac{1}{2}$. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 12-go września. Dowozy, jak zwykle w piątek, ograniczone. Pszenicy w drobnych partyjkach wystawiono na sprzedaż 60 korcy, ceny bez zmiany, wyborową sprzedawano po 5.70, 5.75, 5.80 do 5.85, białą po 5.50, pstrą po 5 rs. i 5.25. Usposobienie dla żyta mocne i zwyżkowe, dowieziono 200 korcy, wyborowy towar nabywano po 4.35, 4.40, 4.45 do 4.59, gorsze gatunki po 3.75 do 4 rs. Owsa nadesłano 300 korcy, sprzedawano na detal stosownie do gatunku po 2.50 do 2.75. Dowozy siana i słomy nieznaczne, siano kupowano po 30, 35 do 40 kop., słomę po 25 i 27 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 12-ym września. Po przerwie dwudniowej, targ praski był dosyć ożywiony, przy usposobieniu mocnem. Żyto mocno, za wyborowe płacono po 74 do 76 kop., średnie po 70 do 73 kop., ordynaryjne po 67 do 70 kop. Owies również mocno, wyborowy płacono po 76 do 77 kop., średni 70 do 74 kop., ordynaryjny po 67 do 70 kop. Jęczmień, gryka i kasza jaglana spokojnie, obroty nieznaczne, ceny bez zmiany.

Cukier. Odessa 9-go września. — Pomimo, że tutejszy rynek trzyma się z cenami, odznacza się on jednakże spokojem. Za mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym w Odessie żądano rs. 4.45 do 4.50; za dostawy na stacjach chciano otrzymać rs. $4.27\frac{1}{2}$ do 4.35. Na przyszłą kampanję robiono bardzo nie wiele; mączkę cukrową krystaliczną z dalekiemi bardzo dostawami z odbiorem w Odessie notowano po rs. 4.15 do 4.20. Rafinada prawie bez obrotów, przy cenach bez zmiany. Podczas gdy świadectwa wywozowe z szybkim odbiorem są w nader znacznej zwyżce, świadectwa na przyszły towar obniżyły się natomiast, gdyż oczekiwaną jest w Europie poprawa cen cukru. Tutejszy dom handlowy Rodocanacki sprzedał ostatnio Klugkistowi, spekulantowi z Kijowa, świadectw wywozowych na 60,000 pudów po rs. 1.40 w stosunku puda. Rafinada była w małem ożywieniu. przy cenach następujących: Brodzkiego po rs. 5 kop. 40, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5.40, Gniewań po rs. 5 kop. 30, Czerkawskiego rs. 5 kop. 30 do 5.35, Sobolówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud. Mączka cukrowa krystaliczna od rs. 4.50 do 4.60 za pud.

Wełna. Odessa 9-go września. — W ostatnim tygodniu sprzedano w Królestwie partję wełny Suchomlinów po rs. 8 kop. 50. Wełny ordynaryjne bez obrotów. Dowóz wełny jest bardzo duży, przy nader ograniczonem zapotrzebowaniu. Ceny nominalne: wełna hiszpańska beige rs. 7.50 do 8 za pud.

Gdańsk 11-go września. — Pszenica krajowa bez zmiany, towar tranzytowy słabo i niżej. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 126/7 f. 142 mar., pstrą 126/7 f. 144 mar., jasno-pstrą obsadzoną 126/7 funt. 144 mar., jasno-pstrą 126 f. 146 m., 128/9 f. 147 m., jasną 132 f. 154 m., wybitnie czerwoną 130 f. 148 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na **wrzesień-październik** 148 mar. płacono, na październik-listopad 148 mar. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $147\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 147 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 149 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 145 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towaru tranzytowy wyżej. Płacono za polskie tranzyto 121 f. 109 mar. Wszystkie ceny za 120 funt. i tonnę. Terminy: na **wrzesień-październik** dolno-polskie 110 mar. w zaofiarowaniu, $109\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 109 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 109 m. w zaofiarowaniu, 108 w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 151 mar. w zaofiarowaniu, 150 w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 110 mar. w zaofiarowaniu 109 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 109 mar., tranzytowego 108 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 108 funt. 142 mar., 112 f. 147 m., chevalier 107 f. 143 m., biały 111 do 112 f. 153 m. za tonnę. Owies krajowy 122 m., 126 do 127 mar. za tonnę. Groch krajowy warzelny biały 143 m., szary 180 m. za tonnę, fasola końska krajowa 125 mar. za tonnę. Rzepik krajowy 200 m., 225 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie 3.80 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $61\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 54 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj $54\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $41\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień $34\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 35 m. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 257 mar. za 100 rs.

Sosnowice 9-go września. — Żyto nowe z natychmiastową dostawą, polskie $76\frac{1}{4}$ kop., russkie 70 do 75 kop. Pszenica nowa biała $91\frac{1}{4}$ kop., żółta 90 kop. Owies nowy $44\frac{1}{4}$ do 51 kop. Jęczmień nowy browarny 78 kop., średni $63\frac{3}{4}$ k. na paszę 54 k. Groch warzelny $76\frac{1}{4}$ do $82\frac{3}{4}$ kop., na paszę 54 kop. Gryka słabo, wyborowa $71\frac{1}{2}$ k., średnia $68\frac{1}{2}$ kop. Kukurydza stara $61\frac{3}{4}$ kop. Siemię lniane wyborowe $127\frac{1}{2}$ k., średnia $121\frac{1}{4}$ kop., zwyczajne 102 kop. Proso $63\frac{3}{4}$ do $73\frac{1}{4}$ kop. Makuchy rzepakowe $63\frac{3}{4}$ do 67 kop., makuchy lniane $82\frac{3}{4}$ k. Siemię konopne od $82\frac{3}{4}$ kop. Rzepak od 102 do $127\frac{1}{2}$ kop. Otręby pszenne grube $49\frac{1}{4}$. Otręby żytnie 55 kop. za pud.

Łódź 10-go września.—Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 200 korcy pszenicy po rs. 5.80 do 5.95, 175 korcy owsa od rs. 2.30 do 2.40 za korzec. Na Starym Rynku sprzedano pszenicy 300 od rs. 5.70 do 5.95, żyta 180 korcy od rs. 3.95 do 4.10, owsa 50 korcy od rs. 2.30 do 2.35, jęczmienia 200 korcy od rs. 3.30 do 3.55 za korzec. Popyt w ogóle słaby.

Nafta. Od ostatniego sprawozdania, na rynku nafty żadne zmiany nie zaszły. Ceny wynoszą rs. 1.07 do rs. 1.08, a więc tak samo jak i usposobienie rynku, są też same co i w ostatnich dniach zeszłego tygodnia.

Oleje i makuchy. Na rynku olejowym, a głównie w handlu olejem **rzepakowym**, zaszła pewna korzystna zmiana na lepsze; dowóz z prowincji znacznie się zmniejszył, a ceny poprawiły. Na dostawy w październiku, listopadzie i grudniu zapłacono za 3 wagony po rs. 3.70, a za towar gotowy płacić chcą rs. 3.50. Ceny te, nawet przy tak tanim rzepaku jak obecnie, nie dają jeszcze rachunku, ale w każdym razie dają nadzieję lepszej przyszłości. Za olej **lniany** płacą rs. 4.10 ofiarowywano go jednak i po rs. 3.80, ale się przekonano, iż towar ten zawiera przymieszkę 60 do 75% oleju rzepakowego i tylko do niektórych celów użytym być może. Innych olejów zupełnie brak. **Makuchami** interes jeszcze się należycie nie rozwinął, wnioskując jednak z usposobienia rynków zagranicznych, interes tym artykułem powinien być w przyszłości dość ożywiony.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	30 sierpnia 1890 kwarterów	23 sierpnia 1890 kwarterów	16 sierpnia 1890 kwarterów	9 sierpnia 1890 kwarterów
Pszenicy	231,833	160,509	168,871	181,166
Żyta	79,320	91,200	88,360	85,675
Jęczmienia	107,073	73,309	105,040	76,572
Owsa	131,254	196,933	120,416	181,843
Kukurydzy	22,810	17,914	31,469	45,025
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	275,000	286,564	322,636	304,618
Żyta	100,000	133,484	126,935	129,300
Jęczmienia	118,000	141,356	113,643	132,623
Owsa	87,652	68,815	135,130	255,500
Kukurydzy	28,137	69,557	52,504	58,887

— **Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych** podaje do wiadomości, iż w ciągu kwartału I-go r. b. złożyły ofiary na rzecz tegoż Towarzystwa następujące osoby:

A) w gotowiźnie: Ks. dziekan Kozłowski członek korespondent Towarzystwa z powiatu radzymińskiego ze skarbonki № 126 rs. 1 kop. 27½, tenże ze skarbonki № 115 kop. 48, tenże ze skarbonki № 39 rs. 5 kop. 59, Juljan Czapski rs. 3, Morozowicz z Jaktorowa rs. 1, Tytus Chyliczkowski członek korespondent z powiatu piotrkowskiego: od sądu gminnego 2-go okręgu powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 89 kop. 41½, od sądu gminnego 1-go okręgu powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 151 rs. 10 kop. 64, od sądu gminnego 4-go okręgu powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 153 kop. 70, od sądu gminnego 1-go okręgu powiatu brzezińskiego ze skarbonki № 157 rs. 6 kop. 53½, od sądu gminnego 2-go okręgu powiatu rawskiego ze skarbonki № 161 rs. 16 kop. 51, od sądu gminnego 3-go okręgu powiatu rawskiego ze skarbonki № 162 rs. 6 kop. 69, od wójta gminy Bełchatówek powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 25 rs. 4 kop. 34½, od wójta gminy Bogusławice powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 26 rs. 4 kop. 47, od wójta gminy Woźniki powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 27 rs. 2 kop. 5, od wójta gminy Golesze powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 28 kop. 72½, od wójta gminy Gorzkowice powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 30 kop. 95½, od wójta gminy Gralice powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 32 rs. 2 kop. 65½, od wójta gminy Kamieńsk powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 33 rs. 1 kop. 73, od wójta gminy Kleszczów powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 51 rs. 4 kop. 4½, od wójta gminy Kluki powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 54 rs. 2 kop. 46, od wójta gminy Łękawa powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 56 rs. 2 kop. 17½, od wójta gminy Podolin powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 57 rs. 1 kop. 67½, od wójta gminy Ręczno powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 58 rs. 2, od wójta gminy Rozpiza powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 61 kop. 65, od wójta gminy Szydłów powiatu piotrkowskiego ze skarbonki № 92 kop. 32½, od kancelarji hypotecznej sądu okręgowego piotrkowskiego ze skarbonki № 130 kop. 41, od sądu okręgowego piotrkowskiego: ze skarbonki № 131 kop. 16½. ze skarbonki № 132 kop. 2½, ze skarbonki № 129 kop. 79, od sądu gminnego 1-go okręgu powiatu brezińskiego ze skarbonki № 156 rs. 1 kop. 45, od zjazdu sędziów pokoju w Piotrkowie ze skarbonki № 150 rs. 1 kop. 95, jenerał Sokrates Starynkiewicz rs. 10, Roch Godlewski ze skarbonki № 142 rs. 9 kop. 28, Maksymiljan Zawadzki członek korespondent z powiatu nowomińskiego ze skarbonki własnej rs. 3 kop. 30, zarządzający komorą składową nieszawską ze skarbonki własnej rs. 2 kop. 22, radca stanu Kazimierz Rutkowski rs. 13, Karszo-Siedlewski członek korespondent z powiatu opoczyńskiego: od Józefa Konitza rs. 6, od Władysława Szczepanowskiego rs. 1, ze skarbonki № 103 rs. 1, ze skarbonki № 137 rs. 1, ze skarbonki № 165 rs. 1, Garbolewski sędzia gminny z Sochaczewa ze skarbonki № 82 rs. 2 kop. 32, Jan Banzemer rs. 1, Hagmajer składki perjodyczne za kwartał I-szy r. b. od urzędników i oficjalistów kolei żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej rs. 73 kop. 35, Wasiutyński naczelnik więzienia głównego od Justa rs. 15, Lejba Kahan rs. 10, kasa główna oszczędności w Warszawie ze skarbonki № 167 rs. 8 kop. 36½, Walerjan Staniszewski członek korespondent z miasta Suwałk i powiatu suwalskiego od Jana Kwiatkowskiego rs. 9, sąd gminny 3-go okręgu powiatu szczuczyńskiego z wyroku w sprawie kryminalnej rs. 10, Józef Kolski ofiary jednorazowej jako członek stały Towarzystwa rs. 100 — razem rs. 364 kop. 67.

B) w naturze: Bednawski Władysław materjalja piśmienne: 6 sztuk kalendarzy do zdzierania, 6 sztuk kalendarzy ściennych biurowych, 2 sztuki ozdobnych, 4 pudełek piór stalowych, 5 butelek atramentu czarnego, 6 flakonów atramentu kolorowego, 2 flakony atramentu hektograficznego, 24 sztuk obsadek do piór, 6 tuzinów ołówków czarnych, 1 tuzin ołówków dwukolorowych, 1 tuzin gumy w drzewie, 500 sztuk kopert listowych, 500 sztuk kopert biurowych, 3 ryzy papieru słomkowego, 2 ryzy białego glansowanego, 1 ryzę papieru welinowego, pół ryzy pakowego, jedną czwartą ryzy papieru rubrykowanego, pół ryzy papieru linjowanego, 3 paczki papieru listowego in 8-o, 2 paczki in 4-o, 3 libry papieru obwolutowego, 4 funty laku czerwonego № 3, 4 flakony tuszu do pieczęci, 5 liber bibuły do atramentu. — Holewiński, właściciel bazaru szkolnego: 42 sztuk kałamarzy atramentu czarnego, 2 ryzy papieru konceptowego. — Redakcje pism codziennych: „Kurjer warszawski", „Kurjer poranny", „Dziennik dla wszystkich", „Gazeta polska", „Słowo", „Ziarno" po jednym egzemplarzu swych pism. — Redakcje: „Kronika rodzinna", „Przyjaciel dzieci" (2 egzemplarze), „Rola", „Wędrowiec", „Wieczory rodzinne" (2 egzemplarze), „Gazeta rzemieślnicza" (2 egzemplarze), „Wszechświat", „Zorza" (2 egzemplarze) swe pisma.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Będę 17-go, zabawię kilka dni. Błagam, przybywaj!... 3132

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 września 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	38.60	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	7.79	—.—
Paryż 100 franków „ „	31.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	69.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.00	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96 75	—.—
„ „ „ III	95.75	—.—
„ „ „ IV	94.00	—.—
„ „ „ V	93.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.—	—.—
„ „ małe	89.45	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.50	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	88.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 106[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 213[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 174[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 107[5]
Od Obligów m. Warszawy 197[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 12-go września 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	500	525
„ „ biała . . .	—	—	550	—
„ „ wyborowa .	—	—	570	585
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	435	450
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	375	400
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	275
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

KONIAKI
DOMU PLANAT & C°
w Cognac (we Francji),

odznaczające się wybornym smakiem i wybitnemi własnościami leczniczemi, polecamy prawdziwym znawcom i wszystkim tym, którzy z porady pp. lekarzy, koniaku w celach kuracyjnych używają. **Koniaki te są do nabycia** we wszystkich **znaczniejszych składach win i delikatesów w Warszawie i na prowincji.**

Jedynym Reprezentantem domu Planat & C° na całe Królestwo, jest

p. FABIAN SCHREIBER
W ŁODZI. 1437R

Muzyka w domu!
455 sztuczek na fortepian razem za 5 rubli.

100 ulubionych nowych tańców.
100 ładnych pieśni narodowych **na fortepian**, ze słowami niemieckiemi.
41 słynnych kompozycyj **Schumanna.**
14 lepszych utworów koncert. **Chopin'a**, Rubinsteina, Webera i t. d.
18 utworów salon. **Schuberta, Mendelsohna**, Czajkowskiego i t. d.
182 szt. ulub. **Mozarta, Beethovena, Webera** i t. d. oraz z oper etc.

☞ Wszystkie te 455 utworów **w ładnem** wydaniu in quarto, w 6 oddzielnych albumach, dobrym drukiem i na ładnym papierze, **razem za 5 rubli banknotami.**

Oprócz tego dostarcza **50** w piękniejszych wyjątkach, aranżowane na fortepian operety, jako to: „Fatinica," „Zemsta Nietoperza," „Boccacio," „Piękna Helena," „Metuzalem," „Orfeusz," „Carmen," „Wesoła Wojna" i t. p.

☞ Wszystkie 50 wyjątków z operet w wielkiem wydaniu in quarto, za **bajecznie** nizką cenę **3 rubli.**

Album Straussa, 100 **tańców na fortepian** Jana Straussa, za **3 ruble.**

50 operetkowych wyjątków i **100 tańców Straussa**, razem za **5 rubli.**

Zasadą mego interesu od lat 27 jest: wszelkie zamówienie w dobrym, pozbawionym błędów egzemplarzu, pod gwarancją, zaraz ekspedjować przez księgarnię

J. D. Polack'a w Hamburgu,

w domu własnym: **Gänsemarkt 30/31.**

Ponieważ zaliczenia z Rossją nie egzystują, przeto należność trzeba wysłać z góry w russkich banknotach.

Ponownie na składzie: Album znakomitych mistrzów. 40 stalorytów (kartki artystyczne in quarto) za **3 ruble.** 1) Dzieła Goethe'go 16 tom., w eleg. oprawie; 2) Shakespeare'a wszystkie dzieła w 4 tomach, wielki format in 8-o, z 300 illustracjami;—obaj klasycy razem za **6 rubli.** „Pamiętniki Casanova," najlepsze wydanie niemieckie w 17 tomach in 8-o, tylko **7½ rubla.**

Książki są wolne od cła. 1503R

J. D. Polack, Hamburg.



P. Śliżyński,

rozpoczął wyuczać 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach. **Senatorska № 17**, drugi dom od Nowo-Miodowej. 1166

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania męzkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha**, Miodowa 2. 1164

Zakład Naukowy Prywatny
Zofji Zapałkiewicz,

Świętojańska № 8,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic i uczniów na warunkach przystępnych, odbywa się codziennie.—Przygotowuje uczennice i uczniów do zakładów rządowych. 1163

Powieść Aleksandra Dumasa (syna) p. t.

„Sprawa Clemenceau,"

której przeróbka sceniczna została świeżo wystawioną w teatrze Letnim w Warszawie, jest do nabycia w redakcji „Kolców"—Niecała Nr 12.

Cena egzemplarza kop. **75.** 1122

OSTRZEŻENIE.

Weksel in blanco od 500 do 600 rs., podpisany przez **S. MERYN**, skradziony został.—Ostrzegam niniejszem, aby takowego wekslu nikt nie nabywał, gdyż nigdy go w kurs nie puszczałem.—Kroki sądowe już poczyniono. 1508R

MAJSTER FARBIARSKI 1507R
do wszystkich artykułów z bawełny, zupełnie uzdolniony, znający się także i na farbiarstwie wełny, wyłącznie podług najnowszej metody, zwalczającej wszelką konkurencję, zdolny do urządzania i prowadzenia większych zakładów, szuka stałego miejsca.—Łaskawe oferty pod lit. **R. P.** uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń pp, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie.

Mleko niezbierane,

kwarta kop. 10, półkwarty kop. 5, w Majątku Marcelin (za Wisłą), własność Wilhelma Majlerta. 1504r

Dostarczane jest codziennie o godzinie 7 rano, wprost z udoju, do wszystkich sklepów.

Stowarzyszenia Merkury.

Licytacja Biblijoteki.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Września r. b., o godz. 10 rano w domu dworskim

we wsi Cekowie,

gminie Ceków w Kaliskim powiecie, odbędzie się publiczna licytacja przed komisarzem sądowym p. Müllerem, bibljoteki składającej się z wielu rzadkich dzieł, własność p. Zygmunta Celińskiego stanowiącej i ocenionej na 1,750 rs.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u komisarza sądowego p. Henryka Müllera, lub adwokata przysięgłego p. Hindemita w Kaliszu. 1165

☞ Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że *obligacja* byłego Banku Polskiego, z dnia 18 Kwietnia 1865 roku, za Nr. 2949, na rs. 300, wydana na imię *Izraela Binder*, zagubiona. Znalazca zechce takową złożyć do Warsz. Kantoru Banku Państwa. 1506r

Główny skład
Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyncze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 1505r

Handel Win i Delikatesów
J. PURWIN,

Miodowa 18.

W lokalu zimowym, poleca

Śniadania i Kolacje à la carte.
Flaki Garnuszkowe

w Niedziele i Czwartki,

oraz wszelkie potrawy jak najstaranniej przyrządzane, przy doborze **Win, Likierów, Cognaców** i innych trunków. 1511R

Ceny przystępne, usługa szybka.

Poszukuje się Alfreda Hillicha,

z zawodu cukiernika ze Lwowa, by się zaraz zgłosił do spadku po Matce. 1125

Henryk Hillich.

Jesienne Żakiety

oraz **garderobę dziecinną,**
po cenach
bardzo umiarkowanych,
poleca 1152
Chrześcijańska Fabryka
Trykotów (**Jersey**)
E. PACE,
Świętojerska Nr 23.

MAGAZYN CZAPEK
K. KONIŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 69,
w domu rządowym naprzeciw Gimnazjum I-go

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzący sezon szkolny zaopatrzyłem magazyn swój w znaczny zapas **Czapek uczniowskich** oraz i do wszystkich szkół prywatnych. Są także **Czapki wojskowe i cywilne** w rozmaitych fasonach i gatunkach. Ceny umiarkowane. 1058

HOTEL NIEMIECKI
w Warszawie.

Zarząd Hotelu zawiadamia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 12 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim

kąpiele z prysznicem. 1015

Fabryka i Magazyn Jubilerski
M. Oraczewskiej

pod zarządem

Aleksandra Oraczewskiego

Nowy-Świat 36, Warszawa,

poleca **tanio** pierścionki z prawdziwemi kamieniami i brylancikami oraz wszelkie wyroby złote i srebrne. Kupuje srebro i złoto. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje.

Ceny niskie. 1102

Aniela Hoene, 1447R

Przełożona 6-cio klasowego Zakładu naukowego Żeńskiego;

przy ul. Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpoczął się w dniu 20-ym Sierpnia.

Manometry i vacuumetry

wszelkich systemów przyjmuje do reparacji, oraz wyrabia nowe **najlepszych systemów** i po możliwie najumiarkowańszych cenach.—***L. Sarnecki,***
673 **Łucka № 6, w Warszawie.**

UNIWERSALNY ŚRODEK
do
ODRADZANIA WŁOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,
114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

Szafy apteczne

(repozytorja),

w dobrym stanie, z apteki Warszawskiej lub gubernjalnej, są potrzebne.—Wiadomość: apteka p. Ekerkunsta, ulica Leszno. 1142

PARNIK

do gotowania kartofli i strawy dla bydła. Cały miedziany, trwały, praktyczny, mało paliwa.

K. HIEGEMANN
w Białymstoku. 1491R

Korzystna wiadomość dla pp. Garbarzy!

Fabrykant pasków D. Herszberg, Franciszkańska 30, **kupuje każdą ilość falcszpanów, płacąc od 12 do 15 kop. za decher.** 1150

DOM HANDLOWY

„TSIŃ-ŁUN"

金龍

Zjednoczone Towarzystwo Kiachtyńskich Kupców Herbaty,

otworzyło w Warszawie,

FILJĘ SKŁADÓW HERBATY,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 67,

i poleca:

Herbatę czarną własnego zakupu w Chinach, od rs. **1** kop. **48** do rs. **3** za funt.

Herbatę zieloną, perłową i kwiatową, w oryginalnych skrzynkach chińskich, od 1 do 10 funtów objętości.

Herbatę prasowaną: w cegiełkach, po **60** kop. funt.
„ „ w tafelkach, po rs. **1** kop. **35** za funt.

Dla kupców sprzedających herbatę własnego ważenia, znaczny wybór herbaty Kiachtyńskiej w cybikach.

Zamówienia wyżej 50 rs. wysyła się pociągami towarowemi, bez doliczenia kosztów przesyłki; przy obstalunkach zaś takich, które mają być wyprawiane pocztą lub pociągami osobowemi, Towarzystwo ponosi tylko połowę kosztu przesyłki.

Zamawiający herbatę za Nachnahme, zechcą nadesłać 25% summy obstalunkowej.

Herbata sprzedaje się w paczkach po 1, 1/2, 1/4 i 1/8 funta, **pod kontrolą Komory.** 1482R

Komitet Budowl. przy Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich,

zawiadamia, że w dniu 6 (18) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, będzie się odbywać we wzmiankowanej Dyrekcji sprzedaż przez publiczną licytację starego drzewa i starej cegły, pochodzących z rozbiórki części Teatru Wielkiego.

Warunki powyższej licytacji można przejrzeć każdodziennie w rysowni kierującego przebudową Teatru budowniczego, w gmachu teatralnym. 1512r

Marszałkowska róg Świętokrzyskiej.

№ 136 W. Z. Anderszewski, № 136

Fabryka wyrobów metalowych
i specjalny Skład całkowitych urządzeń kuchennych,
poleca takowe 1167
PO CENACH NIZKICH.

Podaje się do wiadomości, że w majątku

„LACHNÓW"

Grodzieńskiej gubernji i powiatu,

są do zbycia szczepy czteroletnie JABŁONIE,

w cenie od 50 do 75 kop. sztuka bez opakowania i przesyłki,
w następujących gatunkach:

Malinowe,	Cytrynowe,
Antonówki	Sztetyny Angielskie,
Renety złote,	Sztetyny czerwone,
Renety Kanadyjskie,	Rajewskie,
Rambour pleiss,	Puchówki,
Zorza północna,	Katzen-Nase,
Oliwne białe,	Grosser Bohn Apfel,
Kalmil białe,	Pepping-Ribstun.
Kalmil czerwone,	

1106

Adres: Grodno, poste restante, Zarząd Dominium „Lachnów."

Szkółka drzew owocowych majątku „Lachnów," sprzedaje rocznie przeszło 4,000 drzewek, posiada około 50 odmian gruszek, jako też 60 odmian jabłoni.

Na żądanie katalogi wysyłają się bezpłatnie.



Obecnie opuściły prasę następujące dzieła o kroju, znanego ze swoich prac specjalisty

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego tylokrotnie **medalami srebrnemi i złotemi,** za opracowanie **najpraktyczniejszych podręczników** (już w 22 edycjach) do nauki kroju, **za najlepszy krój** oraz **za gruntowną i systematyczną naukę** w szkołach swoich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Lwowie, w których ukończyło naukę przeszło **9,000 osób.—Patenta wynalazku** przyznano mu **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

1. **Najnowsza metoda kroju sukien, dolmanów i różnych okryć** damskich i dziecinnych, oraz **trykotów,** w jęz. pols. **wyd. 14-te** i rusk. **wyd. 13-te,** z wykładem tak przystępnym, iż same panie wyuczają się poprawnego kroju z zastosowaniem do każdej mody.—**Cena rs. 3 kop. 50.**

Uwaga. Metoda kroju sukien jest nowo-opracowana w ten sposób, iż formy fasonów rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki,** lub też **za pomocą linijki krojowej** (wynalazku autora metod), ułatwiającej bardzo naukę rysowania form.—**Cena linijki rs. 1 kop. 50.**

2. **Metoda kroju bielizny** damskiej, męzkiej i dziecinnej, jest to cenny nabytek dla każdego familijnego domu i magazynu. **Cena** w językach pols. i rusk. **po rs. 3.**

3. **Poglądowa metoda kroju** damskich i dziecinnych sukien, paltotów i żakietów, niewymagająca nauki rysowania form, doniosłego jest znaczenia dla osób nie mających możności uczenia się kroju i dla magazynów dla przyśpieszenia roboty.—**Cena** w jęz. pols. i rusk. **po rs. 2.**

4. **Podręcznik dla Młodzieży,** w jęz. russkim, do nauki krawieczczyzny i bielizny w gimnazjach, szkołach rzemieślniczych i t. p. zakładach; sprzedaje się **tylko** do szkół. **Cena rs. 2.**—Nabywać można w Szkole kroju **K. Głodzińskiego w Warszawie, Nowosenatorska № 2.**—Tamże przyjmuje się na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów **każdodziennie,** po ukończeniu której wydają się **świadectwa,** legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.—Na sposób francuzki** udziela kroju K. Głodziński uczennicom swoim—**bezpłatnie.** 1161



Winogrona Badeńskie



kuracyjne,

codziennie świeże nadchodzą i takowe poleca handel

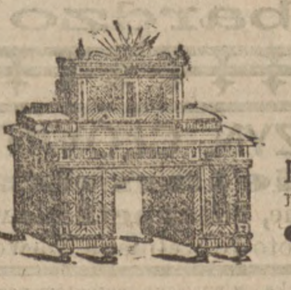
L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.

UWAGA. Obstalunki przyjmuje się do wszystkich stacyj kolei w Królestwie i Cesarstwie. 1151

Od roku 1854 istniejący

Bielańska Nr 5.



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

P. GLOBUS,

poleca wielki wybór **Mebli i Luster** najnowszych fasonów do całych **urządzeń wykwintnych,** jak również **i skromnych.** 1264R

Ceny bardzo przystępne.

Bielańska Nr 5.

HERBATA

KAWA

Herbatę firmy Wogau i K° w Moskwie,

Kakao holenderskie J. i C. Blooker w Amsterdamie,

Kawę surową i paloną w wyborowych gatunkach,

Cukier w głowach i rąbany,

POLECA

Skład Józefa Kleinadel,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

Telefonu Nr 280.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Obstalunki podawane telefonem, załatwiają się natychmiastowo. 1468R

CUKIER

KAKAO

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego surowca, żelaza, blachy i różnych przedmiotów, pozostałych od budowy wodociągów i kanałów, od summy rs. 4,850 kop. 94.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji **wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 1400r

Organy od rs. 90—1,500



WYNAJEM



HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny, **w PETERSBURGU.** 33. Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1494r

BAZAR SZKOLNY

Wł. Holewińskiego,

Krak.-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża,

poleca w wielkim wyborze:

Bluzy uczniowskie, Spodnie, Mundury, Szynele letnie i zimowe, w kilku gatunkach.
Czapki, Paski i Tornistry.
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rejscejgi nowe i używane (korygowane).
Książki szkolne, nowe i używane (kupno i zamiana). 1390r

Ceny bezwarunkowo stałe.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1510R

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca swój nowo urządzony dział

RĘKAWICZEK PARYSKICH.

Ceny bardzo umiarkowane. 1509R

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **Pończochy** damskie i dziecinne, **Skarpetki** bawełniane fil d'écosse, fil de perse, wełniane, jedwabne, białe, kolorowe i àjour, **Kaftaniki, Kalesony** trykotowe wełniane, bawełniane i jedwabne męzkie i damskie.—**Ceny fabryczne.** 1429R

Nauka i wychowanie.

Angielka dyplomowana poszukuje lekcyj. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod D. U. M. 2528r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Potrzebne nauczycielki z patentami, z konwersacją francuzką i i muzyką. 2534r

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, autor „Łatwej metody". Zgoda 6, od godz. 3—4-ej. 24750

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2557r

„Buchalterja dla samouków" nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 25204

Do wspólnych lekcyj poszukuje panienki lat 10 i 13. Wspólna 14, m. 6. 25356

Francuzkiego z wykładem russkim i polskim udziela teoretycznie i praktycznie nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna № 36.—Malinowska. 24938

Instytutka russka, ze złotym medalem, udziela lekcyj niemieckiego. russkiego i przedmiotów. Bracka № 16, 23. 25426

Instytutka z patentem przysposabia u siebie zbiorowo dziewczynki do gimnazjum lub na pensję; tamże jest fortepian i pomieszczenie dla panienki kształcącej się. Wspólna 36, mieszkania 21. 24865

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 25033

Ktoby z sz. filantropów zechciał przygotować zdolnego chłopczyka do gimnazjum, zrobiłby prawdziwą przysługę biednej wdowie. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 25059

Lekcje muzyki i teorji udziela po przystępnej cenie nauczycielka z patentem konserwatorjum. Ordynacka № 12, m. 20. 25147

Lekcje muzyki i teorji udziela uczennica konserwatorjum, w domu i na mieście, po możliwie przystępnej cenie. Ulica Krucza № 37. mieszkania 7. 2526r

Młoda osoba, posiadająca dobrze muzykę może mieć mieszkanie za jedną lekcje. Aleja Jerozolimska 41, stróż wskaże, od godziny 10-ej do 2-ej 25414

Młoda russka, z wyższym patentem poszukuje lekcyj na dogodnych warunkach. Chłodna d. 8, m. 7. 25353

Młoda russka, z dyplomem gimnazjum 1-go udziela lekcyj. Nalewki № 2, stróż wskaże. 25411

Młoda russka poszukuje demi-place. Solna 12, mieszkania 4. 25352

Nauczycielka z wyższym patentem, muzyką, przygotowuje na pensję do gimnazjum. Udziela lekcje na mieście lub u siebie, na własnym fortepianie. Żórawia 43, m. 7, od 1—4 po południu. 24980

Nauczycielka mająca patent rządowy udziela lekcyj lub korepetycyj po 4 rs. miesięcznie. Ul. Hortensja № 5, m. 9. 24649

Nauczycielka, izraelitka, z dobrego domu, (z rekomendacjami), ukończywszy gimnazjum z odznaczeniem w matematyce, poszukuje demi-place lub lekcyj. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. K. 25344

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 26, mieszkania 3. 25360

Nauczycielka z patentem udziela korepetycyj u siebie. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 4. 25442

Niemieckiego z konwersacją udziela za obiady. E. Kiliańska. Wspólna 37—8 od 10—2. 25371

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież dorastającą płci obojga, do rozmaitych zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. Kaczorowski. 2320r

Nauczycielka fortepianu, z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcyj, na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, m. 12. 2426r

Powróciwszy do Warszawy, zozpoczynam lekcje rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie. Zastać można pomiędzy 2—4. Widok 14, mieszkania 15. Karolina Szmurło. 24557

Poszukuje lekcyj na pensjach, u siebie i w domach prywatnych nauczycielka wykształcona, medalistka, posiadająca najchlubniejsze świadectwa paroletniej swej pracy w zakładach naukowych na prowincji. Złota 26, mieszkania 11. 25401

Potrzebna russka, dobrze znająca arytmetykę, geografję i początki nauk przyrodzonych. Nowogrodzka 16—2, od 12—2. 2558r

Potrzebny chłopczyk lub dziewczynka, do wspólnej nauki. Nowogrodzka 26, mieszkania 3. 25361

Potrzebny korepetytor, student uniwersytetu, matematyk, z niemieckim. Wiad.: Ptasia № 4, mieszkania 27. 25451

Potrzebna panienka do wspólnej nauki, od 10 do 13 lat. Nowy-Świat № 52, mieszkania 11. 25342

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyj i demi-place. Wysoka-Smolna 24—7, od 4-ej do 8-ej. 24684

Student uniwersytetu potrzebny jako korepetytor do ucznia klasy pierwszej, za niewielkie wynagrodzenie. Nowy-Świat 61, mieszkania 18. 25422

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor poszukuje korepetycyj. Elektoralna 29, mieszkania 3. 25322

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Żórawia 25, m. 13. 25329

Student russki poszukuje korepetycyj. Hoza 28, mieszkania 15. 25359

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może przyjąć i kondycję. Złota 34, mieszkania 19. 2561r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 34, m. 17. 2560r

Student uniwersytetu, biegły korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Smolna 28. Szpakowski. 2563r

Student udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do zakładów naukowych. Pańska 86, mieszkania 4. 2559r

Student russki udziela lekcje i korepetycje. Złota 34, mieszk. 35. 2493r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiodomość: Nowy-Świat 22, mieszkania 28. 25070

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycyj. Hortensja 5—8. 25094

Uczeń klasy piątej szkoly realnej, udziela korepetycyj bardzo tanio. Plac św. Aleksandra 13, m. 4. 25365

W francuzkiej szkole rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju, szycia, malowania na atłasie, porcelanie, drzewie, płótnie, introligatorstwa, haftu, barbotiny i terracoty. 25437

Uczę dzieci u siebie, przygotowuję do gimnazjum, udzielam języków. Złota 16, mieszkania 19. 25418

W zakładzie wychowawczo-gimnastycznym Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21, m. 17, lekcje metody Froebla zbiorowo i oddzielnie. 24567

Zaraz potrzebny korepetytor znający dokładnie język niemiecki i francuzki, na 2 godziny dziennie. Zgłosić się na ulicę Śliską 27, mieszzkania 4, 8-ma rano i od 7—8 wieczorem. 25092

Posady i praca.

Angielka z francuskim i rysunkiem poszukuje zajęcia za utrzymanie albo na godziny „Angielka", mieszkanie pułkownika Agapiejeff, Powązki. 24945

Bony niemki freblówki, francuski, żądają posad. Krakowskie-Przedmieście № 7, Dąbrowska. 25069

Bezpłatny korespondent russki, polski, niemiecki, francuski. Oferty pod lit. A. W. do kantoru Kurjera. 25416

Bona francuzka z dobrym akcentem, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 25134

Chłopiec lat 16, z dobrej rodziny, przybywszy z prowincji, poszukuje miejsca ucznia w handlu lub też porządnem rzemiośle. Oferty sub H. V. 25119

Człowiek młody, w sile wieku, energiczny, dotychczas samodzielny, posiadający gruntownie języki polski i russki, władający również niemieckim i angielskim a po części i francuskim, poszukuje posady komiwojażera lub odpowiedniej innej. Oferty: Kurjer Warszawski „N. Y. K." 25318

Do magazynu Karoliny Piwowońskiej potrzebne są zdolne panny do okryć i staników. Nowo-Miodowa 2. 25375

Długoletni współpracownik jednej z poważniejszych firm tutejszych pragnie umieścić się w którym z zakładów przemysłowych lub kantorów w charakterze kasjera, magazyniera, pomocnika buchaltera lub t. p. Posiada języki polski, russki, w części niemiecki, znajomość prowadzenia ksiąg handlowych i jaknajpochlebniejsze świadectwa z zajmowanych dotychczas posad. W razie potrzeby może także złożyć kaucję w gotowiźnie. Łaskawe oferty uprasza nadesłać: Krakowskie-Przedmieście № domu 38, mieszk. 41. 25433

Mechanik zdolny, uczciwy, znający się na maszynach pończoszniczych, potrzebny zaraz. Nowy-Świat 61, sklep optyczny. 2549

Dwie siostry z dobrej szlacheckiej rodziny, dystyngowane, wychowane za granicą, władające doskonale francuskim, średnio niemieckim, wysoko muzykalne, malujące na porcelanie, szukają stosownej posady, choćby w odległych prowincjach Cesarstwa. Oferty składać w Kurjerze „Dla dwóch sióstr.” 25382

Młody człowiek, pragnący się poświęcić zawodowi aptekarskiemu, może znaleźć miejsce. Wiadomość w aptece Wendy i Wiorogórskiego, Krakowskie-Przedmieście 45. 2562r

Niemka z russkim poszukuje miejsca. Złota № 20, m. 1. 25328

Osoba w średnim wieku, łagodna, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do słabej osoby. Żórawia № 12, m. 13. 24695

Osoba samotna, młoda, miła, zręczna, z kaucją, kilkoletniemi świadectwami, dobra gospodyni, szyjąca na maszynie, znająca krój, obecnie będąca w handlu, pragnie zajęcia w hotelu, handlu lub w domu prywatnym. Oferty w Kurjerze E. C. 24826

Osoba z językami, muzyką, śpiewem, krawiecczyzną, krojem, poszukuje miejsca. Warunki przystępne. Nowolipie № 18, mieszkania 8. 25393

Osoba posiadająca języki francuski, russki oraz inne przedmioty, zajmie się domem, dziećmi, nawet szyciem. Sienna № 13 domu, mieszk. 5. 25403

Osoba młoda, znająca gospodarstwo wiejskie, miejskie, poszukuje miejsca gospodyni. Adres: kiosk róg ulic Chmielnej i Brackiej. 25435

Osoba w średnim wieku, bona, do niemieckiego, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca za małe wynagrodzenie. Warecka № 14, m. 8. 25316

Osoba posiadająca obce języki i muzykę poszukuje zajęcia. Piękna 52, m. 10. 2545r

Osoba szyjąca bieliznę i krawiecczyznę poszukuje roboty. Wspólna 30, m. 10. 25334r

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13, m. 4. 24428

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i podręczne. Żórawia 5, m. 6. 25149

Potrzebni chłopcy lub praktykanci do zakładu ślusarskiego. Mostowa № 26. 25159

Potrzebny uczeń inteligentny, umiejący rysować, do grawera O. Reising, Nowosenatorska № 7. 25198

Panny zupełnie uzdatnione do sukien i okryć potrzebne są do magazynu S. Lulla, Długa № 19. 24626

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Świętojerska 23, E. Pace. 25076

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz podręczne i do nauki. Senatorska № 35, mieszkania 41. 24930

Posiadam gruntownie szkołę jazdy, poszukuję miejsca za berejtera lub żokeja. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Mamutt.” 24979

Potrzebni są czeladzie zdolni i panny do magazynu okryć nowootworzonego przy ul. Niecałej № 14, Skwara. 25023

Potrzebna osoba pracowita, w średnim wieku, do pomocy w kantorze Wielkiej Pralni Nowoświeckiej, Nowy-Świat № 16. 24871

Potrzebne zaraz staniczarki kompletnie uzdolnione. Elektoralna № 19, pierwsze piętro, pracownia Klementyny. 25230

Potrzebna panna do kapeluszy na wyjazd do Kowna, kompletnie uzdolniona, na dobrych warunkach. Nalewki № 41, mieszkania 48. 25236

Potrzebna jest bona izraelitka z szyciem do jednego dziecka. Pierwszeństwo ma niemka. Pawia № 18, stróż wskaże. 25190

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników. Niecała № 11, M. Marcinek. 25203

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Żelazna 91. 25376

Panny do nauki krawiecczyzny potrzebne zaraz. Dzika 20, stróż wskaże. 25395

Poszukuję zarządu domem za mieszkanie z dwóch pokojów i kuchni. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Wube.” 25396

Panny potrzebne zaraz zdolne i uczennice do krawiecczyzny damskiej. Chmielna № 29, Gniazdowska. 25398

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje zaraz uczennic do prasowania. 25430

Poobiedniego zajęcia poszukuje buchalter rutynowany, znający języki i korespondencję. Oferty: Kurjer Warsz. D. R. 25055

Potrzebna jest panna zaraz na prowincję do magazynu ubrań dziecinnych, biegła w kroju i zarazem w gustownem wykończaniu. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 37, mieszkania 3. 25364

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 25274

Potrzebne panny do krawatów podręczne i uczennice. Nowolipie 6, Bock. 25449

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do okryć. Senatorska № 10, firma Kowalski i Bober. 25202

Poszukuję miejsca rządcy domu lub jakiego innego zajęcia, przynoszącego stały dochód. Kaucja na żądanie do 2,000 rs. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod literami A. B. C. 24512

Prasowaczka drobiazgów potrzebna do miasta gubernjalnego w Królestwie. Wiadomość: Chmielna № 18, w pralni W-ej Nowickiej. 25264

Rubli 100 za wyrobienie posady w prywatnej lub rządowej instytucji. Odpowiedź poste-restante na poczcie pod lit. B. A. K. 24511

Rządca dóbr, z rekomendacją, życzy przyjąć posadę. Wiadomość: Nowy-Świat 21, mieszkania 23. 25385

Ślusarza-montera do konserwowania maszyn parowych, wakuje od 1-go października posada na ordynarji, w majątku położonym niedaleko Warszawy. Zupełne uzdolnienie wymagane. Kwalifikacje składać: hotel Niemiecki № 83. 2514r

Ślusarz maszynista, znający dobrze reparacje i prowadzenie maszyn parowych krajowych i zagranicznych, chce przyjąć ten obowiązek od każdego czasu. Ulica Burakowska № 25, u Ludwika Wiśniewskiego. 25400

Uczeń z prowincji, z dwuletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w handlu win. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. sub. S. L. M. 24895

Zdolne maszynistki do koszul mężkich, do maszyny Whelera-Wilsona, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 2552r

Zdolni subjekci zgłaszać się mogą: Moskiewski Magazyn, Nowo-Miodowa 2. 25231

Kupno i sprzedaż.

A) Rower angielski, zupełnie nowy, za bezcen do sprzedania. Ulica Niecała № 8, mieszk. 20. 25447

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Widok № 3. Do sprzedania garderoba damska używana. 24284

Akwarjum z rybkami złotemi oraz cztery gzymsy orzechowe do sprzedania. Podwale № 11, m. 7, od 11 do 2-ej. 25377

Biuro dębowe, filary rzeźbione, dziewięć szuflad, rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 25443

Bicykl i rower do sprzedania. Chłodna № 8 mieszk. 20. 25355

Bibljoteka dębowa do sprzedania. Ulica Żelazna 46, u felczera. 25330

Biuro mężkie dobrej roboty sprzedam. Stolarz, Daniłowiczowska № 4. 24812

Bardzo tanio i mało używana szafa orzechowa, dwa łóżka i toaletka oraz suknia aksamitna i inne damskie ubranie do sprzedania. Oglądać można od 2—6-ej, Mokotowska № 54, m. 10, stróż wskaże. 25179

Chomont angielski pojedyńczy, z bronzami, do sprzedania w hotelu Polskim, u szwajcara. 25381

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2258r

Do sprzedania suknia popielata wełniana. Zapiecek № 2, m. 2, do godz. 1-ej. 25292

Drzewo opałowe, dobry gatunek, sprzedaje się po 10 rs. sążeń. Ul. Pawia № 41. 25341

Do sprzedania kilka tysięcy dachówki w ochronie Mikołajewskiej, ulica Zakroczymska № 1. 25066

Do sprzedania dolman aksamitny na popielicach z sobolami, dolman długi jesienny, suknia jesienna. Widzieć można od 3 do 6-ej, Królewska 1, mieszk. 11. 25157

Do sprzedania mundur profesorski 5-ej klasy, nowy, mundur gubernatorski, mundur komory celnej, wszystko za niską cenę. Wiadomość u krawca Zakrzewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 29. 25201

Do sprzedania lustra, szafa, różne meble. Nowogrodzka 25, m. 5. 24921

Fortepian Hofera do sprzedania. Długa 4 m. 7. 25154

Fortepian Seidlera do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 25155

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie, do sprzedania lub wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Cicha 6, m. 11. 25095

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem, strojenie najprzystępniej. Strzelecki, Jerozolimska 84. 22955

Fortepian do sprzedania. Plac resursy Kupieckiej, Senatorska 42, m. 8. 24775

Fortepian mało używany, krótki, do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 13. mieszkania 8. 25453

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, rs. 285. Leszno 18, m. 65. 25432

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56. 25424

Fortepian najnowszej konstrukcji, 7¼ oktaw oraz pianino z krzyżowemi strunami do sprzedania. Oboźna 9, mieszkania 4, Fiedler. 25321

Fortepiany mało używane Kralla-Seidlera i wiedeńskie do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 24978

Fortepian silnej budowy, 7 oktaw, dobry do nauki, rs. 135, pianino nowe rs. 265. Jasna 3, Dütz. 24906

Garnitur mebli kryty, stół, figury gipsowe i sprzęty kuchenne. „Tygodnik Powszechny” od r. 1881—85, „Bluszcz” od r. 1886—1889. Ulica Ogrodowa № 19, m. 9. 25065

Garnitur używany mocnej roboty do sprzedania. Elektoralna 14, m. 6. 25413

Garnitur mebli czarnych, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania, oraz dwa figusy dziesięcioletnie. Hoża № 38, mieszk 2. 24800

Herbatę chińską wyborową poleca skład J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84, oraz cukier i kawę. 24300

Jest do sprzedania garnitur mebli machoniowych używanych za rs. 24. Krakowskie-Przedmieście № 41, mieszk. 4. 25319

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Kasa ogniotrwała większych wymiarów za cenę przystępną do zbycia. Leszno 53, mieszkania 5. 25193

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kanapka, 4 krzesełka masyw dębowe, siedzenia wyplatane, 2 stoły i umywalka jesionowa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 4. 25444

Koń maści karej, powóz, kareta i chomonta do sprzedania. Leszno 33. 2566r

Lankastrówkę kapiszonówkę tańszą, droższą, sprzedam tanio. Senatorska 9, mieszkania 3. 25323

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 25358

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25195

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Masło wyborne z dóbr Kopana cena 30 kop. i 35 w mleczarni № 19 Nowy-Świat. 24825

Mundurek nowy, granatowy, z 1-ej klasy do sprzedania. Chmielna 10, m. 4. 25110

Maszyna słupkowa do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Leopoldyna № 21. mieszkania 40. 25199

Można tanio nabyć bramę mocną, zdatną do jakiego składu lub wozowni. Wiadomość: Senatorska № 18, obok ratusza, u rządcy domu. 25090

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 24806

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe i lustra. — Ceny bardzo przystępne. 2531r

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 25165

Mundur dla ucznia szkoły realnej dobrego wzrostu tanio do sprzedania. Ulica Długa, hotel Drezdeński, stróż wskaże. 25389

Mebli garnitur orzechowy nowego fasonu, zupełnie świeży, do sprzedania tanio. Ul. Twarda 66, mieszk. 2. 25406

Mebli garnitur używany i szeslong otomana do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 25431

Okrycia dla panienek, lisy wełna kryte dla starszej osoby, ełki amerykańskie, dwa stoły dębowe, szeslong, stół kuchenny, 6 krzeseł dębowych sprzedam. Szpitalna 4, mieszk. 19, do 12-ej. 25340

Potrzebne są kule bilardowe z kości słoniowej, używane. Wiadomość: ul. Złota № 23, m. 2, pomiędzy 9—11-tą zrana. 25096

Otomana i szeslong tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 25419

Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 23684

Powóz mały, dobrze zbudowany, do sprzedania. Leszno 71. 24786

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych i przyjmuję obstalunki Bracka 12, I-sze piętro, front. 23805

Palto jesienne mężkie mało używane, na wzrost dobry, do sprzedania za cenę przystępną. Chmielna 55, mieszk. 40. 24412

Pianino do sprzedania i rozmaite nuty. Hortensja 7, mieszk. 18. 25417

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 23337

Rękawiczki wyborowe glansowane damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 2263r

Sprzedaje się futro mężkie szopy, prawie nowe, cena 70 rs. Wiadomość: Leszno № 55, mieszkania 12, od 9-ej zrana do 2-ej po południu. 25386

Sprzedam tanio łożeczko żelazne, materac, palta ośmioletnich chłopców 2 jesienne prawie nowe, 2 zimowe, czapki, szeslong urzędowej roboty. Ul. Marszałkowska 58, mieszkania 4. 25374

Sekreterka z bronzami i biuro do sprzedania. Wspólna 10, mieszk. 6. 25423

Staniki trykotowe oraz żakietki w najświeższych fasonach i prześlicznych wyszyciach wyrabia i poleca K. Mantey, ulica Świętokrzyska 8. 25114

Szeslong z dwoma fotelikami, samowar duży z czerwonej miedzi, drugi mały, szafka oszklona do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 25058

Są do sprzedania skrzypce włoskie stare, bardzo dobre. Obejrzeć można od 5—7-ej wieczór, Krucza № 13, m. 4. 24819

Termometry maksymalne, sprawdzane przezemnie z normalnym, po rs. 1, Minutowe po kop. 150. Optyk i mechanik, Nowosenatorska 10. 23526

Tanio do sprzedania czapeczki włóczkowe dla dzieci; przyjmuje się obstalunki. Żórawia 1, mieszk. 6. 25367

Trzy gordon-cetry, 1-sze pole, do sprzedania. Leopoldyna № 4. 25392

Tokarnia amatorska z narzędziami tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 29, u szwajcara. 25405

Tanio mundurki dla panienek po rs. 1 kop. 50 za robotę oraz suknie. Ul. Długa 37—4, Zofja. 25427

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur czarny używany i szeslong. Ul. Żórawia № 21, mieszk. 16. 25077

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera amerykańska. Krochmalna 44. mieszk. 15. 25333

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: otomana urzędowej roboty, chomont angielski z żółtemi bronzami, 2 palta uczniowskie zimowe i 2 jesienne, mundur administracyjny 8-ej klasy i takiż wice-mundur oraz inne rzeczy. Nowogrodzka № 21, mieszk. 3, od godz. 11-ej zrana do 4-ej po południu. 25409

Interesa handl. i mająt.

Do interesu handlowego na prowincji w pełnym rozwoju poszukiwany jest wspólnik czynny z kapitałem paru tysięcy rubli. Fachowość nie wymagalna. Oferty w Kurjerze A. F. P. 23286

Dystrybucja z norymberszczyzną i inne towary do sprzedania. Wiad. Chmielna № 43. 24696

Dwóch panów, którzy 5-go czy 6-go września wieczorem traktowali interes serjo, upraszam przybyć na Nowy-Świat 41. 25049

Dom na rozbiórkę do sprzedania. Ogrodowa № 7, wiadomość u rządcy. 25081

Dom nowy, drugi od rogu Marszałkowskiej, do sprzedania na 10%. Gotówki potrzeba około 10.000 rs. Wiadomość: Krucza 13, u doktora, od godz. 3—6-ej. 25170

Dla ogrodnika lub emeryta do sprzedania willa w ogrodzie dużym, oparkaniona, z nowemi budynkami, 3 wiorsty od rogatek, przy szosie. Wiadomość: Wspólna № 50, mieszk. 4, zrana od 10 do 12-ej. 24438

Dla pp. młynarzy. Właściciel dóbr poszukuje wspólnika fachowego z połową potrzebnego kapitału dla wybudowania wiatraku konstrukcji poprawnej. Miejscowość b. dogodna. Objaśnień udziela Sylwester Żdżarski, p. Kielce w Pińczowie. 24920

Folwark 5 włók do sprzedania albo 3,400 rs. na pierwszy numer bez Towarzystwa na spłatę. Wiadomość: Chmielna 60, mieszkania 2. 25436

Dom na 20 procent sprzedam. Ulica Pawia № 75. 24913

Folwark kilkowłókowy, przytem osada, przynosząca około 6,000 rs. rocznego dochodu, jest do nabycia pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość: hotel Wiedeński mieszkania 5, od 12—1-ej po południu. 24852

Jest do wydzierżawienia polowanie we wsi Zawadach, w gminie Willanów, w bok nad Wisłą, na 4-ej wiorście od rogatek. Bliższa wiadomość u Jana Szymańskiego. 25332

Kawiarnia z piecem cukierniczym z powodu wyjazdu jest do sprzedania niedrogo. Podwal № 11. 25121

Korzystne warunki. Krowiarnię sprzedam. Wilcza 27. 24977

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości żony. Ul. Świętokrzyska № 20. 25291

Krowiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie № 22. 25399

Kawiarnia na jednej z pryncypalnych ulic, egzystująca od lat kilku, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Kanonja № 26, m. 4, między 6—7-mą wieczór. 25337

Majątek przy kolei, w porządku utrzymany, do sprzedania zaraz lub zamiany na dom. Nowy-Świat 27, mieszkania 8, do 10-ej i od 3 do 5-ej. 25280

Magle do sprzedania. Włodzimierska № 16, od ulicy hr. Berga № 3. 25257

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Nalewki № 43. 25158

Majątek ziemski, położony przy szosie, 13 wiorst od Piotrkowa, 18 włók, w tem 3 włóki łąk, do sprzedania po 2.700 rs. włóka. Ziemia w $^3/_4$ pszenna, mieszkanie wygodne, otoczenie przyjemne. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 2508r

Majątki ziemskie różnej wielkości korzystnie do nabycia. Wiadomość: hotel Wiedeński № 5, do 9-ej zrana i od 12 do 1-ej po południu. 24628

Owocarnia do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Długa № 11. 25324

Plac w najpiękniejszej dzielnicy Warszawy, w miejscu ulubionych spacerów i zabaw publicznych, w bliskości Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Pięknej № 7, blisko linij tramwajów, tuż przy zbiegu trzech ulic, łokci □ 3,841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o trzech piętrach, do sprzedania na dogodnych warunkach. Miodowa, handel Purwiną № 18, od $12^1/_2$ do $2^1/_2$. 23702

Poszukuje się poręczającej administracji dobrego majątku z kaucją do 6,000 rs. lub innego odpowiedniego interesu. Zgłoszenia przyjmuje W-ny Lipiński w Dobratyczach p. Terespol do d. 13-go b. m., a od 13 do 18-go hotel Niemiecki, Warszawa, u szwajcara; tamże wiadomość o majątku w Sandomierskiem do sprzedania lub zamiany na dom wartości do 40,000 rs., bez długów. 25176

Polowanie do wydzierżawienia włók 33, w tem lasu 17, blisko Warszawy. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 25379

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 200—300 rs. do przedsiębiorstwa czyli handlu na kolei towarami galanteryjnemi i t. p. Utrzymanie bardzo przyzwoite. Oferty pod „A. Z. 300" w Kurjerze Warszawskim. 25397

Potrzeba wspolniczki z małym kapitałem, osoby niemłodej, bezdzietnej. Wiadomość: Piękna № 42, mieszk. 18. 25434

Potrzebna jest suma rs. 500 na pierwszy numer hypoteki kolonji pod Warszawą, ziemi włóka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „500." 2567r

Poważne! Fabryka od lat 20-tu z uznaniem istniejąca, poszukuje wspólników z wkładem 1,000 rs., zapewniając znaczne korzyści. Reflektanci zechcą dla porozumienia się składać adresy w Kurjerze Warszawskim pod lit. Y. Z. 1000. 25351

Poszukuje się wspólnika do interesu przemysłowego z kapitałem do 2,000 rs. Wiadomość: Oboźna 9, mieszk. 7. 2555r

Rubli 2,000 na spłatę sumy hypotecznej, na nieruchomość za rogatką belwederską, potrzebne. Chłodna 64, mieszk. 22. 25350

Rubli 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Procent umiarkowany. Wiadomość: Krucza № 23, m. 9, od godz. 3-ej do 5-ej. 25172

Sklep z dystrybucją do odstąpienia zaraz. Ogrodowa 8. 25461

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu za 100 rs. Ulica Pańska № 105. 25402

Sklep spożywczy z pokojem jest do sprzedania zaraz za rs. 80. Nowolipki № 52. 25410

Sklep spożywczy z naftą i dystrybucją oraz z całem urządzeniem do sprzedania w każdym czasie za cenę przystępną. Ulica Nowo-karmelicka № 13. 25415

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu samotności, targu 15 rs., komorne 15 rs., kupujący mogą się przekonać. Ulica Waliców № 23. 25366

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna № 52. 24997

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Nowy-Świat 41. 25050

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Piękna 31. 25138

Sklepik do odstąpienia za przystępną cenę, komorne tanie. Nowolipki № 79, sklepiku № 9. 24797

W Targówku za Pragą do sprzedania ziemi ornej i łąk mórg 18 przy szosie, razem lub częściowo. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 14. 23391

Wspólnik od 2,000 do 3,000 rs. do interesu przemysłowo-handlowego, dającego 30%, może być czynny, z pensją, lub cichy; gwarancja kapitału pewna. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. S. B. 24877

Ważne dla handlujących! Dom z restauracją do sprzedania w ludnem mieście, 7 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość: Rymarska № 7, w magazynie obuwia Sowińskiego. 25331

Zakład mleczny z wyrobami cukierniczemi, z kompletnem urządzeniem, egzystujący lat 30 w pryncypalnem miejscu, z wyrobioną klijetelą, do sprzedania. Wiadomość w handlu W-go Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście № 79, wprost skweru. 25183

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia skład węgla kamiennego w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Ulica Brzozowa № 9. 25078

Doniesienia osobiste.

Brak stosunków zmusza mnie do szukania tą drogą towarzyszki życia. Zajmuję posadę etatową, rs. 1,200 rocznie wynoszącą. Mam lat 30 i jestem przystojny. Poszukuję panny przystojnej do lat 25, łagodnego charakteru, z odpowiednim do mojego uposażenia posagiem. Szczegółowe oferty, chociażby bez fotografij, nadsyłać proszę do redakcji „Dziennika dla wszystkich", Mazowiecka 11, pod adresem „Gryf." 25249

Wdowa lat 40, inteligentna, energiczna, bezdzietna, posiadająca 7.000 rs. kapitału, szuka męża od lat 45—50, bezdzietnego, posiadającego podobny kapitał lub urzędowanie skromne ale przyzwoite. Reflektanci raczą złożyć oferty pod adresem „Wdowie" w kiosku wprost kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego). 2544r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Angielka poszukuje pokoju, ze śniadaniem i kolacją, za lekcje. Oferty: D. U. M. biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2529r

Apartament elegancki, Żórawia, umeblowany, wysoki, parter, cztery lub pięć pokoi, kuchnia, łazienka, waterklozet, gaz, dzwonki, zaraz do wynajęcia, na dwa lub trzy miesiące. Oferty w Kurjerze pod literami Ż. B. 25357

Cztery pokoje, w których salon o trzech oknach, przedpokój i kuchnia, zlew, drugie piętro, front, rubli 300 rocznie, do wynajęcia od 8 października. Tamka 16. 24674

Daniłowiczowska 7, do wynajęcia każdego czasu: 2 pokoje, parter; wozownia na skład. 23014

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze i 8 pokojów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny, prysznice. 2515r

Do wynajęcia od 1 października 7 pokoi z kuchnią, na parterze od frontu, może być zdatne na jaki zakład, oraz obszerne lodownie składające się z 8-u numerów, w domu przy ulicy Chłodnej № 51. 24833

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje i kuchnia, na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście № 2. 25160

Do wynajęcia 5 pokoi, z 2-ma balkonami, 6-ty dla tłużby, kuchnia, przedpokój, 2 schowanka, 1-e piętro, od frontu. Krucza 5. 2533r

Do wynajęcia od 1 października r. b. w bliskości placu Teatralnego sklep o dwóch otworach, oraz w entresoli dwie duże sale frontowe, widne, z oknami wystawowemi i przedpokojem.—Tamże od 1 stycznia 1891 r. obszerny lokal z ogrodem, zdatny na restaurację, lub inny zakład przemysłowy. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-ej po południu o 5-ej. 25074

Do wynajęcia od 1 października 8 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, na parterze, oraz drwalnia i piwnica. Wiadomość: róg Chłodnej i Żelaznej № 927D/23. 25362

Do wynajęcia salon z przedpokojem i pokój, 1-e piętro, front, osobne wejście, zaraz lub od 1 paździer., razem lub osobno, z meblami i utrzymaniem całodziennem lub bez. Nowogrodzka 23, mieszkania 4. Zastać można od 12-tej. 25441

Dwa duże elegancko umeblowane pokoje, z samowarem, usługą i wszelkiemi wygodami, razem lub pojedyńczo. Nowy-Świat 70, mieszkania 5, front, wprost russkiego klubu. 2564r

Dwa pokoje, bardzo ładnie umeblowane, 2-e piętro, front, z usługą, opałem samowarem. Widok 20. 25394

Dla emerytów lub osób lubiących spokój, ciszę wiejską, polowanie, rybołówstwo, gry komersowe, szachy—blisko Warszawy, nie drogo, w domu obywatelskim, kilka pokoi do wynajęcia. Proszę składać oferty w Kurjerze dla A. K. 25380

Dla przyzwoitej osoby pokój, można z meblami—życiem. Bednarska 24. 25345

Do wynajęcia od 1 października 1890 r. lokal składający się z 8-u obszernych pokojów, z 2-ma przedpokojami i kuchniami—lub może być podzielony na 2 lokale po 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 2-m piętrze, od frontu. W oficynie poprzecznej na parterze 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią,—na 3-m piętrze, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Ceny przystępne. We wszystkich lokalach zlewy i wodociągi. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 23745

Jest do wynajęcia każdego czasu pokój duży przy familji, z meblami lub bez, może być także z całodziennem utrzymaniem. Widok na ogrody i Wisłę. Wiadomość: Oboźna № 7, róg Sewerynowa, wprost lecznicy d-ra Dobrzyckiego, mieszkania № 12. 2540r

Jeden lub dwa pokoje, przy inteligentnej rodzinie, w otwartem powietrzu, paradne wejście. Hortensja № 7, m. 7. 24727

Lokal każdego czasu do wynajęcia: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, klozet (kanalizacja), wszelkie wygody, gospod., Wiadomość u stróża, Mazowiecka 20. 25368

Mieszkanie kawalerskie, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 58. 2523r

Od 1-go października do wynajęcia sala na warsztat lub magle z pokojem i kuchnią. Złota № 32. 24246

Osoba w średnim wieku, z pewną rekomendacją—poszukuje pokoiku lub kuchni, za dozór i obsługę nad mieszkaniem, lub do pielęgnowania osoby chorej. Róg Marszałkow., Chmielna 44, m. 5, między 12-ą a 2-ą. 2589r

Pokój elegancko umeblowany, z obiadami. Hortensja № 5, m. 7. 25111

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 25113

Pokój przy familji, z meblami i fortepianem, może być z kompletnem utrzymaniem, za przystępną cenę. Hoża № 32, m. 12. 24778

Pokój z obiadami lub bez. Hortensja № 3, mieszk. 3. 24810

Panienki uczęszczające do II-go i IV-go gimnazjum oraz do innych zakładów naukowych prywatnych i Konserwatorjum, znajdą pomieszczenie i troskliwą opiekę. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 13, m. 15. 25060

Pokój kawalerski z meblami, przy familji, do wynajęcia w każdym czasie, z usługą, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Świętokrzyzka № 20, m. 11. 24901

Potrzebny lokal składający się z 23 pokoi, na biuro rządowe, na parterze, lub najwyżej na 1-m piętrze, pomiędzy ogrodem Saskim a ogrodem Belwederskim i Rogatką Mokotowską. Wiadomość: Marszałkowska 98, mieszkania 23. 25373

Pokój wspólny lub osobny, dla przyzwoitej panienki, zajmującej się pracą, na żądanie ze stołem. Fortepian może być. Marszałkowska 105, m. 8. 25327

Pokój dla nauczycielki, może być z całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska 16, mieszkania 22. 2565r

Pół sklepu do odstąpienia, przy magazynie mód. Wiadomość: Elektoralna № 4, mieszkania 11. 25408

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Hoża 22, m. 18. 25388

Pokój umeblowany, z przedpokojem. Oboźna 9, mieszkania 3.—Tamże mundur gimnazjalny średniej wielkości. 25384

Pokoik z kominkiem do wynajęcia od 8 października, dla kobiety pojedyńczej. Nowogrodzka 17, m. 16. 25378

Pokój dla kobiety dobrze wychowanej. Długa № 11, m. 22. 25372

Pokój do odnajęcia. Wiadomość: ul. Wilcza № 27. 25343

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Próżna 7, mieszk. 1. 24337

Pokój dla jednej lub kilku osób, usługa, samowar, na żądanie obiad. Nowy-Świat 21, mieszk. 13. 25186

Sklep duży narożny do wynajęcia od 1 października lub wcześniej. Nowogrodzka № 33 róg Marszałkowskiej. 24968

Sklepy frontowe, jatki mięsne w targu Rybińskiego, Plac Trzech Krzyży, do wynajęcia. Wiadomość u rządcy. 24939

Stancja dla 4-ch panienek, po rs. 16, fortepian na miejscu. Nowy-Świat 62, mieszkania 35. 25429

Wygodny pokój ze wspólnym przedpokojem 10 rs. miesięcznie. Erywańska 5, stróż wskaże. 25171

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z cztęrech pokoi, przedpokoju, schowania i dużej kuchni, z dwoma wejściami, z wodą, na bardzo przystępnych warunkach. Złota № 44, wiadomość u rządcy domu. 24781

Z zupełnie osobnem wejściem pokój umeblowany lub nie, może być z życiem. Marszałkowska № 149, m. 11. 25425

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, od października. Bednarska 24. 25346

6 i 5 pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugiem piętrze, front, wszelkie wygody. 24399

6 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 24422

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kuracje, cena przystępna. Elektoralna № 19. 24289

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 24993

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 25338

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Ccqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Exsiccator zastępuje olejne farby, praktyczniejszy, tańszy. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Królewska. 2396r

„Marie." Pracownia sukien i okryć damskich, (metoda Wohrta), przeniesiona z Mazowieckiej na Kruczą 49. 2472r

Małżeństwo bezdzietne życzy sobie mieszkania za usługę u kawalerów, na żądanie może być z gotowaniem. Ulica Widok № 18. 25450

Mopsik, łebek, grzbiet czarne, popielaty, na szyjce rzemyczek, zginął. Chmielna 5, mieszkania 1. Znalazca otrzyma 2 rs. 25440

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych fasonów paryzkich, uczę kroju, pod korzystnemi warunkami. Stefanja K. Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 2553r

Obiady prywatne, Czysta 6, mieszkania № 24. 25445

Proszę zgubioną metrykę Józefy Adamczewskiej odnieść. Hoża № 28, m. 15. 25387

Przyjmuje suknie, żakietki, szuby, starannie i modnie wykończone, po cenie umiarkowanej. Żórawia 12, m. 11, na dole. 25438

Parasole damskie i męzkie, jedwabne, półjedwabne, wełniane, w wielkim wyborze, z pięknemi rączkami, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 25348

Pianino do wynajęcia w dobrym stanie. Nowogrodzka 26, stróż wskaże. 24941

Temperament wrodzony rozbudza koniom jedynie australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2153r

Urzędnik obarczony rodziną, znajdujący się w gwałtownej potrzebie, prosi W W. PP. filantropów i Pań, o pożyczkę rs. 60 na spłatę ratami miesięcznemi. Oferty upraszam składać w Kurjerze pod wyraz. „Urzędnik." 25439

W. Gundelach, Nowy-Świat 60, pracownia sukien i okryć damskich wykonywa obstalunki elegancko, podług ostatniej mody. Ceny umiarkowane. 25052

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 22976

Wapno z Rudnik, firmy W. Kanigowski. Wapno lasowane. Cement. Cegła ogniotrwała. Glinka. Skład: Aleja Jerozolimska № 81. 22182

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).